Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Sobota 15 stycznia 1938 r. | Nr. 14

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Rząd francuski podał się do dymisji

Dywersja komunistów uniemożliwiła reformy premiera Chautemps

PARYŻ, 14.1. (Tel. wł.) Dziś o godz. 3.30 rano premier Kamil Cautemps, oświadczył w izbie deputowanych, iż podaje się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Po tym oświadczeniu, premier opuścił izbę i w towarzystwie ministrów udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył dymisję rządu na ręce prezydenta republiki.

CO POPRZEDZIŁO PRZESILENIE

PARYŻ, 14.1. (Tel. wł.) Nastroje przesileniowe, które w rezultacie doprowadziły do ustąpienia rządu Chautemps, opanowały koła polityczne już od wczorajszych godzin przedpołudniowych.

Pierwszą oznaką zbliżającego się kryzysu było nagłe zwołanie posiedzenia rady ministrów. Na posiedzeniu tym ujawniły się poważne tarcia między premierem i ministrami socjalistycznymi. Tłem tych tarć była niemal katastrofalna sytuacja waluty francuskiej, przejawiająca się w spadku kursu franka, kwestia wolności handlu dewizami, za którą obstawał Chautemps, dalej zapowiedź premiera, iż nawet siłą będzie zwalczał nielegalne strajki okupacyjne.

W IZBIE

Te same nastroje dominowały po otwarciu posiedzenia izby. Zaraz na wstępie ujawnił się nieoficjalny rozłam w Froncie Ludowym, a w każdym razie niemożliwe dyscypliny Frontu. Oto podczas wyboru wiceprzewodniczącego izby, komunista Duclos wprawdzie przeszedł, jednak z ilości oddanych za nim głosów wynika, że mimo jednomyślnych uchwał klubów „Frontu Ludowego" część radykałów nie głosowała za Duclosem.

Wśród ogólnego napięcia zabrał głos premier Chautemps, aby zużyć zapowiedziane już w południe „ważne oświadczenie". W dłuższym wywodzie premier stwierdził, że rząd nie wprowadzi ograniczeń dewizowych, prosił parlament o uchwalenie kodeksu pracy, aby zapobiec w przyszłości konfliktom, jakie wydarzyły się ostatnio.

„Ze spokojem i powagą oświadczam — powiedział premier — że jeśli pewni ludzie nieustannie wywołujący niepokój w społeczeństwie nie zaprzestaną swej działalności spadnie na nich ciężka ręka prawa".

„ZA I PRZECIW"

Przed północą wznowiono posiedzenie. Posłowie wypowiadali się na temat oświadczenia premiera. Ostre polemiki toczyły się szczególnie na temat wolności handlu dewizami. Radykałowie w czasie dyskusji oświadczyli, że będą głosować za rządem. Do tego stanowiska przyłączyli się również socjaliści.

Poseł komunistyczny Ramette stwierdził, że komuniści nie będą głosować przeciw rządowi tylko dlatego, aby nie rozbijać Frontu Ludowego, po czym wysunął szereg postulatów.

Wówczas zabrał głos premier Chautemps, oświadczając, że

nie może spełnić komunistycznych postulatów i jeśli komuniści przy nich się upierają, nie zamierza im przeszkadzać w odzyskaniu wolnej ręki.

To oświadczenie zadecydowało właściwie o kryzysie. Premier w swych słowach zrezygnował ze współpracy z komunistami. Na prawicy i w centrum rozległy się burzliwe oklaski, na lewicy zapanowała konsternacja. Minister Dormoy (socjalista) wszedł na trybunę i rzucił krótko: „To już koniec".

Wysiłki prezydenta Lebruna

PARYŻ, 4.1. (Tel. wł.) Energiczne wysiłki prezydenta Lebrun'a, który konferencje polityczne rozpoczął właściwie o godz. 5 nad ranem dłuższą rozmową z prem. Chautemps, pozwalają żywić nadzieję, że nowy rząd będzie utworzony w stosunkowo szybkim czasie.

Głównym zagadnieniem, dominującym nad obecnym przesileniem gabinetowym jest pytanie, czy Front Ludowy zdoła jeszcze się utrzymać przy życiu i czy będzie zdolny wyłonić ze siebie rząd, legitymujący się poparciem wszystkich stronnictw wchodzących w skład formacji Frontu Ludowego. Łącznie z tym wyłania się kwestia, czy komuniści będą należeć do kombinacji parlamentarnej w dotychczasowym charakterze partii, popierającej rząd na terenie parlamentu i czy nawet wejdą do gabinetu, lub też czy ostatecznie grupom umiarkowanym uda się, usunąć ich poza nawias koalicji rządzącej.

Następnie prezydent Lebrun konferował z pp. Saraut i Daladier, którzy odmówili przyjęcia misji tworzenia gabinetu.

Min. Bonnet tworzy rząd

PARYŻ, 14.1. (Tel. wł.) Późnym wieczorem misję tworzenia nowego gabinetu otrzymał po dłuższej konferencji z prezydentem Lebrun — minister finansów w gabinecie Chautempsa p. Bonnet. Rozpoczął on niezwłocznie rozmowy celem skompletowania listy członków gabinetu.

KRWAWY ŻBIR MARUSZECZKO

postrzelił pod Garwolinem 2 policjantów

WARSZAWA, 14.1. Wczoraj wieczorem władze bezpieczeństwa zaalarmowane zostały wiadomością o starciu policji we wsi Połomne pod Garwolinem z ukrywającym się krwawym zbirem Maruszeczką i jego nowym kompanem, również groźnym bandytą Rusinem. Posterunek policji pod Garwolinem otrzymał wiadomość, że w pobliskiej wsi Połomne ukrywa się bandyta Rusin z nieznanym mężczyzną. Z rysopisu tego mężczyzny komendant posterunku, przodownik Kołtun, dowiedział się, że **kompanem Rusina jest Maruszeczko, bandyta znany z kilku morderstw, m. in. i na Śląsku.**

Przodownik Kołtun w towarzystwie posterunkowego Wawrzyńca Stermy udał się do wspomnianej wsi. Gdy obaj policjanci weszli do wsi niespodziewanie **zza węgla kuźni dwaj bandyci zasypali ich strzałami rewolwerowymi.**

Przdownik Kotun został ciężko raniony w okolicę serca, a starszy posterunkowy Sterma ugodzony dwiema kulami w nogi.

Bandyci rzucili się do ucieczki w stronę Maciejowic. Dwieście metrów za wsią spotkali policjanta, który spieszył na pomoc komendantowi posterunku.

Wywiązała się gwałtowna strzelanina, pod osłoną której bandyci uciekli.

Ciężko rannych policjantów przewieziono do Maciejowic i wezwano pogotowie prywatne z Warszawy.

Stan obu rannych jest bardzo ciężki. Zarządzono natychmiast obławę, która doprowadziła na razie do aresztowania jednego ze wspólników Maruszeczki i Rusina: Wacława Stasiaka.

B. starosta Robakiewicz

skazany na 4 lata więzienia

STANISŁAWÓW, 14.1. Dziś po południu ogłoszony został wyrok przeciwko b. staroście Nadwórniańskiemu Zygmuntowi Robakiewiczowi, oskarżonemu o przywłaszczenie sobie pieniędzy samorządowych.

B. starosta skazany został na 4 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca ub. roku, powództwo cywilne w kwocie około 17.000 zł. i poniesienie kosztów sądowych.

Współoskarżony Stawiński, b. sekretarz rady powiatowej otrzymał karę 6 miesięcy więzienia, z czego połowę darowano mu na podstawie amnestii, a drugą połowę zawieszono mu na przeciąg dwóch lat.

Powódź w Łodzi

wskutek deszczu i odwilży

ŁÓDŹ, 14.1. (PAT) Padający od wczoraj deszcz i gwałtowna odwilż wywołały w Łodzi nieoczekiwany skutek. Na przedmieściu Widzew mała rzeczka Jasień wylała, przerywając w okolicy ulicy Niciarnianej wał ochronny. Wskutek tego zalane zostało do wysokości półtora metra kilka domów mieszkalnych. Z zagrożonych domów ewakuowano 32 rodziny. Akcję ratunkową prowadzi straż pożarna. Ulica Rokicińska przy przejeździe kolejowym zalana jest wodą do wysokości 1 metra. Ruch na tej ulicy został wstrzymany i odbywa się drogą okólną.

Poza tym na przedmieściu Stoki — wdarła się do kilku domów woda. W szeregu punktach miasta, a zwłaszcza w dzielnicach nieskanalizowanych ulice zalane są wodą. Akcję ochronną i ratunkową prowadzą posterunki techniczne, straż ogniowa i organy bezpieczeństwa.

Na tereny zagrożone przybył starosta grodzki Mostowski i przedstawiciele miasta. Charakterystycznym jest, że w okolicach Łodzi nie ma żadnej rzeki, a Jasień jest raczej drobnym strumykiem.

Zajście w kawiarni

WARSZAWA, 14.1. (tel. wł.) W kawiarni „Ziemiańskiej" do siedzącego pisarza Antoniego Słonimskiego podszedł poeta i dziennikarz Zygmunt Ipohorski i znieważył go czynnie. Zajście wynikło z tego powodu, że p. Ipohorski dopatrzył się w ostatnim wierszu Słonimskiego pt. „Dwie Ojczyzny" — szkalowania Polski.

Łódź interesuje się

SANDOMIERZEM

WARSZAWA, 14.1. W Sandomierzu bawił delegat Izby przemysłowo handlowej w Łodzi, który badał na miejscu możliwości nabycia od miasta kilkunastu hektarów terenu dla łódzkiego konsorcjum, które projektuje tutaj budowę kompleksu fabryk, wędzarni śledzi, palarni kawy i sortowni herbaty.

Węgry zamknęły granicę

DLA ŻYDÓW Z RUMUNII

BUDAPESZT, 14.1. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów min. spraw wewnętrznych Szell podał do wiadomości, iż dla zapobieżenia napływowi elementów obcych do Węgier władze graniczne otrzymały rozkaz prowadzenia surowej kontroli ruchu i niedopuszczania do kraju osób, których dokumenty nie są w porządku i żywiołów, zmuszonych do opuszczania Rumunii w następstwie zmiany **sytuacji politycznej.**

Największy atak powietrzny w historii lotnictwa

166 samolotów japońskich w ataku na poł. Chiny

LONDYN, 14.1. — Koresp. „Daily Express' donosi z Hong Kongu, że Japończycy dokonali wczoraj największego ataku lotniczego w dotychczasowej historii lotnictwa.

166 samolotów zrzuciło tysiące bomb na szereg miejscowości w południowych Chinach i zdołało przerwać większość linii komunikacyjnych pomiędzy Hongkongiem a Kantonem.

Liczba ofiar bombardowania jest bardzo wysoka, a straty materialne bardzo znaczne. Na stacji Kuantien samoloty japońskie zaatakowały stojący tam pociąg, niszcząc lokomotywę i 5 wagonów.

Dokonano również trzech raidów lotniczych na Kanton. 5 samolotów japońskich zostało strąconych przez artylerię przeciwlotniczą.

Niedożywianie mas w Polsce stało się zasadą

Z dyskusji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Opieki Społecznej

WARSZAWA, 14.1. (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradowała sejmowa komisja budżetowa przez cały dzień nad budżetem Ministerstwa opieki społecznej. W dyskusji podnoszono specjalnie konieczność podwyższenia stopy życiowej robotnika, podwyższenia zdrowotności na wsi, rozwoju szpitalnictwa i walki z przeludnieniem wsi. W kwestiach robotniczych ponadto domagano się rozszerzenia inspekcji pracy, wskazując na zbyt niski stan liczbowy inspektorów pracy i ich przeciążenie ubocznymi sprawami.

Referent budżetu poseł **Tomaszkiewicz** w dłuższych wywodach przedstawił niski stan stopy życiowej pracowników, wskazując na fakt, że

W MASACH NIEDOŻYWIANIE STAŁO SIĘ ZASADĄ.

Poseł Tomaszkiewicz przypomniał, iż wskaźnik produkcji dóbr konsumpcyjnych cofnął się w roku 1937 z 80,5 do 77,9, czyli dobrobyt mas w tym roku ożywienia gospodarczego cofnął się. Poseł Tomaszkiewicz

DOMAGA SIĘ REFORMY USTROJU SPOŁECZNEGO,

co — zdaniem jego — jest podstawową koniecznością państwową.

Przechodząc do zagadnień konkretnych referent omawia ustawę o umowach zbiorowych i rozjemstwie, oświadczając, iż nie należy się łudzić, że ustawa ta zapewni stały spokój przy poważniejszych powikłaniach społecznych. Mówca domaga się sankcyj w wypadkach lekceważenia umów zbiorowych oraz zapewnienia prawnych form dla działalności delegacyj robotniczych i przedstawicielstw zawodowych. Poseł Tomaszkiewicz żąda również

UMORALNIENIA STOSUNKÓW MIĘDZY PRACĄ A PRZEMYSŁEM.

Zdaniem jego bowiem przyjęta w roku ubiegłym nowelizacja rozporządzenia o nadzwyczajnych komisjach rozjemczych nie załatwia sprawy, gdyż interwencja przymusowego rozjemstwa ograniczona jest do przypadków szczególnej wagi.

Przechodząc do zagadnienia inspekcji pracy referent stwierdza, iż najwyższy czas jest na opracowanie

JEDNOLITYCH PRZEPISÓW W SPRAWIE INSPEKCJI PRACY.

Trzeba oddzielić od niej działalność rozjemczą, sprawę rejestru umów zbiorowych, wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych i karnych. Wtedy inspekcja powróci do fabryk, które na nią czekają, bowiem bezpieczeństwo pracy spadło u nas ogromnie.

Z kolei referent wskazuje na

KONIECZNOŚĆ PEŁNEGO SKONSOLIDOWANIA RUCHU ZAWODOWEGO,

co leży w interesie mas pracowniczych, celem zabezpieczenia spokoju, ładu i pewności siebie. Istnieje w Polsce znaczna ilość związków, których nie dzielą ideologiczne różnice, słusznym więc jest, aby one z sobą współdziałały, walcząc z ideologią przeciwną. Już dzisiaj zarysowuje się kumulowanie związków o charakterze narodowo - państwowym. Walka między tymi kierunkami rozegrać się powinna. Jest to walka o to, na co postawi sumienie i rozum robotnika polskiego.

Następnie referent

PODDAŁ KRYTYCE DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZEŃ,

stwierdzając, iż formalnie prawo ubezpieczeniowe przedstawia dziś zupełną dżunglę przepisów. Inne są przepisy w zaborze austriackim i rosyjskim, inne w województwach zachodnich, inne wreszcie na Górnym Śląsku. Odmiennie załatwia się niektóre sprawy pracowników umysłowych i fizycznych. Istnieje aż 9 organów, które w sprawach ubezpieczeniowych orzekają, jako ostatnie instancje. Referent domaga się powołania do życia osobnego sądownictwa ubezpieczeniowego.

Krytyce poddał również poseł Tomaszkiewicz działalność Funduszu Pracy, stwierdzając, że

PRACE FUNDUSZU PRACY SĄ POZBAWIONE PLANU.

Pieniądze, jakimi Fundusz Pracy rozporządza, zostają rozdrabniane na doraźne potrzeby, nie łącząc się w jeden ogólny plan.

Sprawę inspekcji pracy porusza m. in. również poseł Gdula, który oświadcza, że mamy 11 inspektorów pracy na 34.500 zakładów pracy, przy czym ilość robotników dochodzi do jednego miliona. Na jednego inspektora pracy wypada wizytacja 467 zakładów i 12 tys. robotników. Oczywiście, że zadaniom tym inspektorzy pracy nie są w stanie podołać. Poseł Gdula domaga się

USPRAWNIENIA DZIAŁALNOŚCI INSPEKCJI PRACY

i zwiększenia budżetu Ministerstwa opieki społecznej o sumę 200 tysięcy złotych w dziale inspekcji pracy.

Poseł Pietrzak również zajmuje się zagadnieniem inspekcji pracy, wskazując na to, że w niektórych inspektoratach pracuje sam inspektor bez siły pomocniczej. Na G. Śląsku — oświadcza poseł Pietrzak — działalność inspektora pracy jest niewystarczająca z powodu rozległości terenu pracy jak również z powodu obarczania inspektorów jeszcze innymi obowiązkami jak przewodniczenie komisjom arbitrażowym itp.

Zdaniem posła Pietrzaka — dążyć należy do uwolnienia inspektorów pracy od dodatkowych zajęć, które poza tym wywołują wrażenie pewnej stronniczości tego urzędnika, osłabiając zaufanie, jakim powinien się cieszyć wśród warstwy robotniczej.

Jeżeli chodzi o ubezpieczalnie społeczne, to — wskazuje poseł Pietrzak — że dla Górnego Śląska a specjalnie dla jego ludności górniczej niesłychanie ważną jest

SPRAWA SUBWENCJI RZĄDOWEJ DLA SPÓŁKI BRACKIEJ W WYSOKOŚCI OKOŁO 3 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Poseł Pietrzak porusza również sprawę związków zawodowych, domagając się w tej dziedzinie zapewnienia pracownikom jak największej swobody stowarzyszania się.

W dalszej krytyce

PODDANO RÓWNIEŻ KRYTYCE DZIAŁALNOŚĆ POMOCY ZIMOWEJ

zarzucając jej zbiurokratyzowanie, że akcja węglowa znowu w tym roku szwankuje i że niepotrzebnie wydano poważne pieniądze na zakup znaczków i nalepek. Słuszniejszym byłoby przeznaczyć je na podwyższenie stawek pomocy zimowej, które są zbyt niskie.

Studenci chcieli szturmem

ZDOBYĆ WIĘZIENIE

BRUKSELA, 14.1. (PAT) Studenci uniwersytetu w Lowanium usiłowali zdobyć szturmem więzienie w Tougres, celem uwolnienia Grammeusa, aresztowanego wczoraj za ponowne zamalowanie tablic dwujęzycznych. Doszło do gwałtownych incydentów, przy czym jeden ze studentów został ranny kulą rewolwerową. Sprawca strzałów oraz jeden student holenderski zostali aresztowani.

Tajemnica skrzynki pocztowej

Zamieniony list ks. posła Lubelskiego do b. marszałka Rataja

Pos. ks. dr. Lubelski zgłosił do prezesa Rady Ministrów i ministra poczt i telegrafów interpelację następującej treści:

„Dnia 22 grudnia ub. roku wrzuciłem do skrzynki pocztowej Sejmu list zaadresowany do byłego marszałka Sejmu p. Rataja. Dnia następnego p. Rataj dostał list. Koperta z pieczęcią pocztową „Warszawa—Sejm" była adresowana moją ręką, wewnątrz zaś list pisany przez p. Eugeniusza Chmielewskiego z Krzywuchy na Wołyniu. Dnia 24 grudnia zawiadomił p. Rataja adw. dr. Ołpiński (Warszawa), iż otrzymał kopertę z pieczęcią pocztową Dubno, adresowaną ręką Eugeniusza Chmielewskiego, a wewnątrz koperty list ks. Lubelskiego, napisany do p. Rataja.

Nie trzeba być detektywem, by na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że tak mój list, wysłany z poczty sejmowej do p. Rataja, jak i list p. Chmielewskiego, wysłany z Dubna do dr. Ołpińskiego, były przez kogoś w Urzędzie Pocztowym w Warszawie otwierane, przy czym zawartość kopert przez przeoczenie została zmieniona.

Wypadek ten potwierdził opinię ludzi którzy twierdzą, że w Polsce listy pewnych osób są przeglądane i kontrolowane i dlatego osoby te listów ważniejszych i w poufnych sprawach nie posyłają pocztą, ale umyślnym posłańcem, albo posyłają je dobrze oblklejone i w kilku kopertach".

Ks. Lubelski prosi prezesa Rady Ministrów i ministra poczt i telegrafów o wyjaśnienie czy w Polsce obowiązuje nadal tajemnica listowa i co zamierzają uczynić w wypadku pogwałcenia tej tajemnicy.

13 narciarzy zasypała kurniawa

koło Worochty

LWÓW, 14.1. Z Worochty donoszą o wypadku narciarskim, jaki zdarzył się pod Zaroślakiem. W wypadku tym 13 narciarzy zostało zasypanych lawiną.

Na wycieczkę narciarską wybrało się Przysp. Wojsk. Leśników w liczbie 35 osób. Na Szpyciach spotkała ich kurniawa. Instruktor narciarski i idący z nim leśnik Sawicki wpadli w głębszą szczelinę i zostali zasypani śniegiem. Pozostali narciarze rozproszyli się na kilka grup i rozpoczęli poszukiwania zaginionych. W trakcie tego uległy zasypaniu dwie grupy narciarzy, pierwsza licząca 5 i druga 6 osób. Jeden z narciarzy dotarł do schroniska pod Zaroślakiem skąd zaalarmował pogotowie ratunkowe. — Ekspedycja w składzie 40 ludzi zdołała odgrzebać z pod śniegu wszystkich zasypanych z wyjątkiem Sawickiego. Do pomocy wezwano pogotowie ochotnicze PTT. Przy jego udziale akcja ratunkowa trwała przez całą noc. **Odgrzebanych narciarzy częściowo w stanie nieprzytomnym, odstawiono do Worochty Poszukiwania Sawickiego trwają w dalszym ciągu.**

KTO WYGRAŁ

Zł 50.000 na nr 2840

Zł 5000 na nr-y: 47753 96109 110952 130374 147175 186043

Zł 2000 na n-ry: 17889 59541 71685 94227 93441 96676 134182 137175 159267 171554

Zł 1000 na n-ry: 8494 24224 25467 30717 36116 44805 54932 61697 63551 65559 68259 72330 73754 75638 78526 81450 84631 85844 92419 104368 111275 113881 114509 121165 126655 150916 157353 161921 169960 172685 178207 192745

Ratujmy dzieci
bezrobotnych
od głodu i zimna
Złóż ofiarę
na konto PKO 70.200
Pomoc Zimowa

Prasa niemiecka

NA ŚWIECIE

Niemiecki Instytut dla spraw dziennikarskich obliczył, iż poza granicami Rzeszy wychodzi 2.000 dzienników i periodyków w języku niemieckim. W Rosji ukazuje się 40 gazet wyłącznie — rzecz prosta — komunistycznych, w Szwajcarii 450 pism, w Czechosłowacji 249, w Austrii 235. We Francji ukazuje się 80 pism niemieckich, w tym 78 w Alzacji i Lotaryngii, Dania liczy 2 pisma, Estonia tyleż. W Finlandii wychodzą 2 miesięczniki niemieckie, w Grecji 4 tygodniki, w Italii 1 pismo, w księstwie Lichtenstein 2 pisma, w Jugosławii — 6 pism, w Luksemburgu — 8, w Holandii — 6, w Polsce — 60, w Rumunii 12. Szwecja, Norwegia, Portugalia posiadają po jednym tygodniku. To w Europie. W USA ukazuje się 170 pism niemieckich, w Argentynie, Brazylii, Meksyku, Boliwii, Paragwaju, Urugwaju ukazują się pisma niemieckie finansowane przez Rzeszę, w Chinach 2 pisma, w Afryce — 16, w Australii 5 pism codziennych.

Skradzione dolarówki w Będzinie

ZNALAZŁY SIĘ W KATOWICACH

W wyniku dochodzeń przytrzymany został znany przestępca i oszust Mieczysław Tarnawski, zamieszkały w Katowicach, z zawodu akwizytor ogłoszeniowy.

Na Tarnawskim ciąży podejrzenie, że trudnił się on paserstwem, skupując od notorycznych złodziei papiery wartościowe, które oni rabowali w poszczególnych mieszkaniach.

M. in. udowodniono Tarnawskiemu, że sprzedał 20 obligacyj pożyczki dolarowej, skradzione podczas włamania do mieszkania Luby Prawerowej w Będzinie.

Tarnawskiego przekazano do dyspozycji wydziału śledczego w Sosnowcu.

DAJMY SZKOŁĘ POLSKĄ

milionowej rzeszy młodzieży wychodźczej

Rokrocznie, począwszy od roku 1930, w okresie od 15 stycznia do 15 lutego, odbywa się na terenie całej Polski zbiórka na Fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

Czy trzeba przypominać, czym jest ten Fundusz, jakim celom służy?

Stworzony w 25 rocznicę walki o szkołę polską — jest przypomnieniem, że chociaż Polska jest wolna — to jednak wielu naszych rodaków, przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, ciągle jeszcze musi walczyć o zachowanie swej polskości, ciągle bronić się przed wynarodowieniem. A metody stosowane względem naszych rodaków na obczyźnie częstokroć bywają ostre, brutalne, jak np. w Czechosłowacji i Litwie.

Nie cofają się te kraje ani przed szykanami policyjnymi, ani przed presją ekonomiczną, znajdującą swój wyraz w tym, że ojciec dziecka uczęszczającego do szkoły polskiej traci pracę...

W tych zaś krajach, w których Polakom nie zabrania się jawnie uczęszczać do polskich szkół, w których się tych szkół nie zamyka, a ludność za ich polskość nie prześladuje — tam znów stosuje się inne metody, inne chwyty wynaradawiające.

Musimy też zrozumieć, że dzisiejsza walka o polskość na obczyźnie jest dalszym ciągiem walki o niepodległość, walki o utrzymanie swej przynależności narodowej.

Mówiąc o wynaradawianiu naszego wychodźtwa, mamy na myśli wyłącznie młodzież. Starsze pokolenie pamięta często jeszcze „stary kraj“ i choć dzieli je od niego wielki ocean, przecież wspomnienie o dalekiej ojczyźnie tkwi wiecznie żywe w ich sercu. Inaczej jest z młodzieżą. Przyszli na świat na obczyźnie, nie obciążeni żadnymi wspomnieniami. Ich rówieśnicy i koledzy — to cudzoziemcy. Chodzą do obcej szkoły. To też wpływ, wywierany przez obce otoczenie na młode polskie pokolenie wychodźcze, jest na pewnych terenach ogromny.

Tylko jak najbardziej energiczna doskonale przemyślana i zorganizowana akcja może temu niebezpieczeństwu zapobiec. Środkiem zaś ku temu najważniejszym, środkiem którego żaden inny nie może zastąpić, jest szkoła polska.

Trzeba zaznaczyć, że pod nazwą „szkoła polska“ rozumieć należy nie tylko szkoły, w których językiem wykładowym jest język polski, ale także kursy języka polskiego i wiedzy o Polsce, dzięki którym młodzież ma możność zapoznania się z dorobkiem naszej kultury ma możność poprawnego opanowania języka ojczystego, ma wreszcie możność uświadomienia sobie swej przynależności narodowej.

Tymczasem sprawa szkolnictwa polskiego za granicą przedstawia się — jak dotychczas jeszcze — bardzo smutnie. **Na przeszło milion dzieci polskich w wieku szkolnym zaledwie około 5% uczy się całkowicie w języku polskim, zaś 35%, kształcąc się w szkole obcej, pobiera naukę języka polskiego jako jednego z przedmiotów. Z tego wynika. że 60% dzieci polskich za granicą uczęszcza do szkoły obcej i nie styka się w szkole z mową ojczystą.**

Ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Zmiana ta zaś nastąpić może jedynie wówczas, gdy Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą rozporządzać będzie odpowiednią sumą. Pomoc, jaką dotychczas niesiemy naszym rodakom z obczyzny ciągle jest niedostateczna, ciągle znikoma, w porównaniu np. z takimi państwami jak Niemcy i Włochy, które wychodźtwo swe otaczają głęboką troską i opieką.

Warto przypomnieć rezultaty zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą w latach poprzednich. I tak, gdy w roku 1933 zebrano 370.390.02 zł, to w roku 1934 już 445.753.45 zł, by w r. 1935 osiągnąć 928.339.79 zł, a więc niemal milion. Niestety, w następnych latach zbiórka daje znów mniejsze rezultaty! w 1936 roku 694.682.82 zł i w roku ubiegłym zaledwie 570.145.94 zł. — Przyczyn tego spadku nie należy jednak szukać w zobojętnieniu naszego społeczeństwa na niedolę braci, przebywających poza granicami Rzeczypospolitej, lecz w pauperyzacji szerokich mas oraz w dużym wysiłku, jakiego wymagała od nas akcja Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

Polonia zagraniczna jest niezmiernie czuła na to, czy w starym kraju pamięta się o niej, czy rozumie się jej potrzeby i bolączki. Każdy dowód pamięci, każda troska serdeczna łączy ją mocną więzią z polskością,

utrwala w niej poczucie narodowe, podnieca do dalszych wysiłków, czyni odporną na nowe trudy.

Nie skąpmy więc ofiar. Jest rzeczą nie tylko naszego uczucia, ale i dumy narodowej, by tegoroczna zbiórka dała lepsze wyniki, niż w roku ubiegłym, by Polonia zagraniczna przekonała się, że nie tylko może oczekiwać od nas serdecznych słów, ale i pomocy w jej pracy nad zachowaniem polskości młodego pokolenia.

Polonia zagraniczna nie może się na nas zawieść! **R.**

Z Regentem Węgier przyjadą do Polski

syn i minister spraw zagranicznych



Regent Węgier adm. Horthy

Wraz z Regentem Węgier, admirałem Mikołajem Horthym, zaproszonym na polowanie przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, przybędą do Polski syn Regenta, Stefan Horthy, znany myśliwy, oraz minister spraw zagranicznych Kanya.

Program pobytu Regenta w Polsce nie jest jeszcze dokładnie ustalony. Uroczyste powitanie oficjalne nastąpi w Krakowie, gdzie dostojny gość spędzi dwa dni, mieszkając na Wawelu.

Polowanie w Białowieży potrwa zapewne również dwa dni.

W drodze powrotnej z Białowieży Regent Horthy zatrzyma się na krótko w Warszawie.

Jak na to wskazuje przyjazd ministra spraw zagr. Kanyi, odbędą się również rozmowy natury politycznej, w szczególności na tematy dotyczące basenu naddunajskiego.

Min. Beck w swym ostatnim expose w komisji sejmowej podkreślił zainteresowanie Polski zagadnieniem naddunajskim, które obecnie wchodzi, jak się zdaje, w nową fazę.

Podwyżka dla emerytów „zaborczych”

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu wiceminister Grodyński oświadczył co następuje:

„Pragnę przede wszystkim zająć stanowisko co do ważnego zagadnienia poruszonego zarówno w referacie, jak i w dyskusji, a dotyczącego t. zw. „Lex Ostafin“ tj. projektu ustawy, która miała uchylić niezaliczenie jednej czwartej części służby emerytów w b. państwach zaborczych. Stanowisko pozytywne, które Ministerstwo skarbu zajęło wobec tej ustawy, potwierdzam w imieniu ministra skarbu w dalszym ciągu w całości. Dla Ministerstwa skarbu w tej całej sprawie były i są miarodajne wyłącznie momenty natury finansowo-budżetowej, a wcale nie wzgląd na jakąś dyskwalifikację w państwach zaborczych. Tak, jak moment nieodziedziczenia przekazywanych składek od państw zaborczych i trudna sytuacja budżetowa był ratio legis dla wydanego w swoim czasie dekretu z r. 1935, tak samo teraz decydującym jest wyłącznie wzgląd na równowagę budżetu. Dlatego zgadzam się z propozycją, ażeby wrócić do tej sprawy w 3 czytaniu budżetu, tak ażeby można ją załatwić zgodnie z zasadą sprawiedliwości dla emerytów i z wymaganiami równowagi budżetowej“.

Z DNIA

POLITYKA ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH

„Gazeta Polska“ w obszernym artykule p.t. „Polityka związków pracowniczych“ zajęła się zjawiskiem przeobrażania się ruchu pracowniczego w kierunku upolitycznienia tej gałęzi ruchu zawodowego i zbliżeniu jej pod tym względem do związków zawodowych robotniczych. Przytoczywszy ustęp z artykułu organu Unii pracowników umysłowych „Ruch pracowniczy“ — p.t. „Monopol na politykę“ — „Gazeta Polska“ wysuwa 3 tezy, by dojść następnie do takiej konkluzji:

Wysłużeni i zasłużeni koryfeusze ruchu pracowniczego muszą koniecznie zrozumieć, że warunkiem powodzenia i trwałości związków, które reprezentują, jest to, aby ich przywódcy na czas prowadzenia spraw zawodowych swych kolegów wyprali się chemicznie z politycznych pobudek działania. Każdemu z nich wolno mieć najbardziej jasne poglądy polityczne, mogą być socjalistami, endekami czy członkami OZN. Ale te przekonania polityczne niechaj znajdują wyraz pełny a swobodny w ramach ugrupowań politycznych, do których przynależności nikt działaczom związków zawodowych nie wzbrania. Wara im jednak od wciągania do politycznych rozgrywek organizacji zawodowych Dlatego jeżeli istotnie drogi jest im los „central“ i „porozumień“, powinni je uchronić od politycznego, a co za tym idzie i organizacyjnego rozbicia.

Omówiwszy dalej udział pracowników państwowych w związkach i zrzeszeniach wchodzących w skład porozumienia pracowniczego — „Gazeta Polska“ pisze:

Tutaj upolitycznienie organizacji może wydać następstwa jeszcze poważniejsze, a jeszcze bardziej szkodliwe, jak to widzieliśmy na przykładzie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Polityka związków urzędników państwowych i to polityka „bez granic“ względnie w granicach określonych własnym „widzimisie“ mogłaby nas bardzo daleko zaprowadzić.

Walka polityczna posługiwać się może różnymi metodami.

Stosowanie metody walki za pomocą strajku nie jest, jak wiadomo, wyłącznym prerogatywem walki ekonomicznej. Znamy dobrze wypadki chwytania się tego środka również i w walce politycznej. W tych warunkach polityka w związkach urzędniczych to równia pochyła, na końcu której wszystko być może. Zresztą czy nie mieliśmy już małych prób demonstracyjnego strajku politycznego pracowników państwowych? Czyż trudno nadać strajkowi politycznemu wszelkie pozory strajku ekonomicznego?

Na zakończenie artykułu „Gazeta Polska“ stwierdza, opierając się na artykule p. Niedziałkowskiego w „Robotniku“ i wynurzeniach sekretarza generalnego Unii p. Kościńskiego, że

działacze, którzy na terenie pracowniczego ruchu zawodowego rozwijają akcję polityczną, są na złych torach i stają się niezdrowym czynnikiem tego terenu. Dla swoich ambicji i dążeń politycznych mają przecież wystarczające i swobodne ujście w życiu tych organizacji, gdzie polityka jest właściwą rzeczą na właściwym miejscu.

Ofiary cnoty... „staropolskiej gościnności...”

Ostatnie procesy toczące się przeciwko b. przedstawicielom administracji państwowej wywołały szeroki oddźwięk w opinii publicznej. Zarówno proces b. starosty Czarnockiego — jak i obecny proces b. starosty Robakiewicza — dostarczyły prasie polskiej tematu do wielu rozważań i uwag. „IKC“ we wczorajszym wstępnym artykule zajął się obszernie stroną społeczną tych procesów, warszawski „Express Poranny“ zaś pisze na ten temat:

„W przedstawicielach administracji państwowej społeczeństwo pragnie widzieć ludzi nie tylko rozumnych i znających zakres swych obowiązków, ale przede wszystkim — ludzi czystych, posiadających wysokie poczucie godności urzędu, który im powierzono.

Procesy, jakie toczą się ostatnio przeciw b. przedstawicielom administracji państwowej świadczą o bezwzględnej woli czynników kierowniczych, by chorobliwe narosty w naszej administracji były gruntownie wytępione. Przyczynią się one, do oczyszczenia atmosfery moralnej wśród urzędników, świadczą bowiem, że nie masz takiej protekcji w Polsce, żeby mogła zapewnić bezkarność nadużyć.

Procesy te przyczynią się również do wyplenienia przerostu ambicji reprezentacyjnych, na które chorowali niektórzy pp. starostowie.

Tak np. b. starosta Robakiewicz przyznając się do nadużyć na sumę 17.000 zł, tłumaczył się tym, że pieniądze wydatkował na przyjęcia dla gości z województwa, z Warszawy, na bankiety na uroczystościach, zjazdach i tp.

Wynikało by stąd, że p. Robakiewicz padł ofiarą cnoty... „staropolskiej gościnności“.

Nie uprzytomnił sobie tylko, że gościnność może i jest cnotą, ale „gościnność“ za pieniądze przeznaczone dla ofiar powodzi, jest — powiedzmy delikatnie — zaprzeczeniem cnoty.

„Gościnność“, która zaprowadziła b. starostę na ławę oskarżonych nie była wcale jego obowiązkiem, jako starosty.

Skoro starostowie nie posiadają sum przeznaczonych na reprezentację, znaczy to, że urzędy ich nie posiadają charakteru reprezentacyjnego, a więc i pp. starostowie do żadnych czynności reprezentacyjnych obowiązani nie są. Jeśli na terenie starostwa pojawiają się jacyś ważni goście z województwa, czy ze stolicy w sprawach nie mających bezpośredniego związku z obowiązkami administracyjnymi p. starosty, wystarczy, gdy starosta ich przyjmie w swoim gabinecie, poczęstuje papierosem lub szklanką herbaty.

Starostwo w Polsce — to nie dygnitarstwo, to urząd administracji państwowej, nie wyposażony w środki na bankiety i uczty.

O tym powinni pamiętać nie tylko pp. starostowie, ale także i ich goście“.

Łódź podwodna „Orzeł" i ścigacze łodzi podw.

Apel do społeczeństwa Zagłębia Dąbrowskiego

Minister spraw zagranicznych Polski p. J. Beck podkreślił w swym ostatnim expose, że sytuacja międzynarodowa tak się ułożyła, że dla bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju państw wszelkie zbiorowe gwarancje utraciły swoją moc i tylko **poczucie indywidualnej odpowiedzialności państw może stać się jedynym i pewnym warunkiem bezpieczeństwa i pokoju.**

Oświadczenie to zbiega się równocześnie z oświadczeniem, jakie przewodniczący komisji budżetowej Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Edward Taylor złożył w tej komisji z okazji dyskusji nad nowym programem morskim Prezydenta Roosevelta, a które jako charakterystyczne dla obecnych stosunków międzynarodowych dosłownie brzmiało następująco: „Konieczne jest jak najszybsze wykonanie programu prezydenta, bowiem traktaty pokojowe straciły znaczenie i St. Zjednoczone popełniły by szaleństwo, gdyby nie przygotowały się do stawienia czoła wszelkim możliwościom".

Te trzeźwe i śmiałe uwagi o sytuacji międzynarodowej znajdują swoje potwierdzenie w natężeniu zbrojeń, jakie dokonują się we wszystkich państwach, przy czym państwa morskie, obok zbrojeń lądowych — rozwijają ogromny wysiłek dla powiększenia swych sił bojowych powietrznych i morskich.

Silna flota wojenna morska i silna flota powietrzna stały się dla tych państw koniecznym dopełnieniem ogólnego ich pogotowia do obrony swych interesów. To też na stoczniach amerykańskich, japońskich, angielskich, francuskich, włoskich, sowieckich, holenderskich praca wre i coraz to nowe jednostki bojowe morskie spływają na morza, a każda z nich powiększa czujność i bezpieczeństwo obronne, oraz normalność wewnętrznego życia tych państw, których siła zbrojna w ten sposób wzrasta.

Polska, która budowę swej państwowości musiała rozpocząć od podstaw, gdy inne państwa gmach swej państwowości miały rozbudowany tak technicznie, jak materialnie, duchowo i metodycznie, **nie mogła oczywiście i nie może niestety jeszcze obecnie nadążyć innym państwom w zbrojeniu się morskim.** Nie mogła jednak i nie może pod odpowiedzialnością za swój byt niepodległy pozostawić otwartych na morze swych granic bez zabezpieczenia, to też i ona, wprawdzie powoli, ale stale dąży do stworzenia sobie takiej straży morskiej, która by gwarantowała obronność posiadanego wybrzeża morskiego.

Obecny stan naszej floty wojennej, mającej na celu nie tylko obronę granic Rzeczypospolitej przed inwazją wroga, lecz również zabezpieczenie ruchu komunikacyjnego statków handlowych, które przecież dla podtrzymania życia gospodarczego państwa i w czasie wojny będą musiały spełniać swoją rolę przewoźników surowców i gotowych towarów i które niewątpliwie dla spełnienia tego zadania potrzebować będą osłony ze strony floty wojennej, jest niestety bardzo tonażowo mały.

To też wiadomość o powiększeniu jej ostatnio przez dwa nowe kontrtorpedowce „Grom" i „Błyskawica", które w roku 1937 oddane zostały do dyspozycji marynarki wojennej przyjęło społeczeństwo polskie, rozumiejące znaczenie posiadanego przez Polskę dostępu do morza z wielką radością, odczuwając jak gdyby ulgę w swej trosce i niepokoju o los naszych granic, a raczej wrót morskich.

Dziś tj. 15 stycznia przez całą Polskę przebiegnie nowa radosna wieść, że w tym właśnie dniu za zbierane przez Ligę morską i kolonialną dobrowolne składki na Fundusz Obrony Morskiej wybudowana łódź podwodna im. Marszałka Piłsudskiego „Orzeł" woduje już w stoczni holenderskiej, by przygotować się do radosnej drogi do polskiego portu wojennego, jako tego portu i polskiego morza obrońca.

Okręt ten, zbudowany kosztem 8 milionów złotych, będący wyrazem najnowszych zdobyczy techniki, stanowić będzie dla naszej marynarki wojennej nieoceniony dar społeczeństwa polskiego. Jest on zarazem wymownym i wzruszającym dokumentem ścisłości społeczeństwa polskiego z morzem, jest wyrazem woli tego społeczeństwa do jak największych ofiar, by nasza straż nad Bałtykiem była silna i nieustępliwa, jest wreszcie dowodem zaufania społeczeństwa polskiego do ideologii Ligi Morskiej i Kolonialnej, oraz dowodem przez tę Ligę społeczeństwu danym, że powierzonego Lidze Morskiej i Kolonialnej grosza na cele obrony Morza Liga Morska **użyła rzetelnie użytecznie bez najmniejszego uszczuplenia jego ilości i wartości.**

To wielkie zbiorowe dzieło społeczne ma dla Ligi Morskiej i Kolonialnej i to znaczenie, że społeczeństwo polskie mając dowody użyteczności państwowej programu ideowego Ligi, nie poskąpi jej składek na następny czyn zbiorowy dla naszej marynarki wojennej, jakimi będą ścigacze łodzi podwodnych, budowa których odbywać się będzie już na naszej polskiej stoczni, pod kierunkiem polskich inżynierów i przy pomocy polskiego robotnika.

A więc nie stajemy, nie odpoczywamy, lecz ruszamy naprzód dalej. Ruch ten musi udzielić się wszystkim obywatelom. Tam na Bałtyku musi zaroić się od bander polskiej floty wojennej, Polska musi urość w mocarstwową potęgę morską i stać się pewnym włodarzem nie tylko Bałtyckiego pobrzeża, lecz na dalekich szlakach morskich ustawić swe straże dla bezpieczeństwa międzynarodowego ruchu handlowego, niezbędnego dla dobrobytu swoich obywateli.

Zanim łódź podwodna „Orzeł" salutem swych dział odda cześć marynarce wojennej oraz odda tym sposobem hołd Polsce i serdeczne pozdrowienia tym wszystkim obywatelom, którzy na jej budowę składali ofiary i do powiększenia naszych sił morskich w ten sposób przyczynili się — składam w imieniu Obwodowej Sekcji Funduszu Obrony Morskiej publiczne podziękowanie, jak również mężom zaufania Sekcji FOM, którzy z obywatelskim oddaniem i poświęceniem zbierają składki na FOM.

Równocześnie apeluję do wszystkich, by **Zagłębie Dąbrowskie, które w roku 1937 w województwie Kieleckim złożyło najwyższą sumę na FOM, w tej swej szlachetnej ambicji społecznej przodowało i w zbiorze na budowę ścigacza łodzi podwodnej.**

Przewodniczący Obwodowej Sekcji
Funduszu Obrony Morskiej Sosnowiec
Dr K. Kucharski.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

15 Styczeń — **Sobota**

Pawła, pustelnika.
Słowiański: Domosława.
Słońca wsch 7.39, zach 15.52
Księżyca wsch 15.19, zach 6.34

HISTORIA PODAJE:

1582 Batory zawiera pokój z Moskwą i Polska odzyskuje m. in. Inflanty.
1832 Mikołaj I znosi konstytucję polską.
1869 Urodził się w Krakowie St. Wyspiański.
1919 Najazd Grenzschutzu na Chełmżę (Pomorze).

PRZYSŁOWIA:

Kto się rodzi w tym miesiącu
Nie łatwo podlega gorącu.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Hrabina Władinow"
EDEN: „Dama na dwa tygodnie".
PATRIA: „Droga Cesarska".

—oOo—

× **ZMIANY W DIECEZJI.** Ks. Franciszek Kruszyński z Radoszewic, mianowany administratorem par. Kadłub, ks. Władysław Smolankiewicz z Białej Górnej, mianowany administratorem par. Przybynów. Ks. Kazimierz Roznowski, wikariusz w Zagórzu, mianowany administratorem par. Radoszewice.

× **SAMOPOMOC SPOŁECZNA KOBIET W SOSNOWCU,** dnia 15 bm. tj. w sobotę o godz. 20 urządza „Opłatek" i zabawę taneczną w Domu Społecznym ul. Żytnia 10. Wszystkie członkinie z rodzinami, sympatyczki i sympatyków uprzejmie zapraszamy. Wejście za zaproszeniami. — Zarząd.

× **INSPEKTOREM DLA SPRAW RZEMIEŚLNICZYCH** w Min. przemysłu i handlu został dotychczasowy naczelnik wydziału przemysłowego w kieleckim Urzędzie wojewódzkim mgr. Wiktor Wojtowicz. Stanowisko naczelnika wydziału rzemiosł w M. P. i H. objął dr. Władysław Sowiński.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w sobotę o godz. 20.30 rewia w 2 częściach 14 obrazach pióra Hemara, Kostka, Tuwima, Ref-Rena i innych pt. „Z humorkiem". Zabawne skecze, żywe tańce i piosenki w wykonaniu naszego zespołu ogólnie się podobają i wywołują stałe wybuchy śmiechu i oklaski na widowni. Ceny miejsc od 25 gr do zł 2.40.

Już w niedzielę „Ciotka Karola" z występem Eugeniusza Bodo. Znakomita komedia muzyczna T. Brandona dana będzie dwukrotnie w niedzielę 16 bm. o godz. 16.30 i 20.30. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.60. Bilety zniżkowe, kredytowane i passe-partout nieważne.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Sobota 15 bm. godz. 15.30 „Jasna Góra" — Przedstawienie szkolne; godz. 20 „Na Łyczakowie".

Niedziela 16 bm. godz. 11 Akademia; godz. 15.30 „Dzika pszczoła" (dla huty „Batory"); godz. 19 „Na Łyczakowie" (dla kop. Giesche).

× **„DZIEŃ POLAKA Z ZAGRANICY" W DĄBROWIE.** W dniu 17 bm. o godz. 19 odbędzie się w Dąbrowie w sali posiedzeń Rady miejskiej organizacyjne posiedzenie miejskiego Komitetu zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego zagranicą i „Dnia Polaka z Zagranicy"

× **DODATKOWE MOTORÓWKI KRAKÓW — KATOWICE.** Począwszy od dn. 15 bm. uruchomiono między Krakowem a Katowicami w przedświąteczne dni robocze dodatkową parę pociągów motorowo-ekspresowych Nr. MTE 406A MTE 403A. Poc. MTE 406A będzie odchodził z Krakowa o godz. 15.00, Katowice przyj. 16.19. Poc. MTE 403A będzie odchodził z Katowic o godz. 14.13, Kraków przyj. 15.22. Poc. MTE 403A tworzy bezpośrednią komunikację z Katowic przez Kraków — Tunel do Warszawy.

× **URLOPY DLA DELEGATÓW NA KONGRES PRACOWNICZY.** W związku z Kongresem pracowniczym, p. premier gen. Sławoj-Składkowski zezwolił na udzielenie urlopów na 16 i 17 stycznia br. tym funkcjonariuszom państwowym, którzy jako delegaci pragną wziąć udział w Kongresie.

Porządek kolędy

W SOSNOWCU

Sobota, dnia 15 bm. od godz. 11 jeden ksiądz: ul. Moniuszki, Konrada i Kotlarska, od godz. 14 drugi ksiądz ul. Szewska.

Poniedziałek dnia 17 bm. g. 11 ul. Królewska, Betonowa i Sobieskiego jeden ksiądz;

wtorek, dn. 18 bm. g. 11 ul. Graniczna a od godz. 15 ul. Władysława jeden ks. od godz. 14 ul. Sienkiewicza — drugi ksiądz;

środa, dn. 19 bm. godz. 11 rano 2-ch księży ul. Piłsudskiego — początek od Huty Milowice do tunelu;

czwartek, dnia 20 bm. godz. 11 ul. Piłsudskiego, początek od ulicy Sienkiewicza do tunelu jeden ksiądz;

piątek, dn. 21 bm. godz. 11 ul. Naftowa jeden ksiądz, od godz. 15 ul. Jasna, Żórawia i Zygmunta drugi ksiądz;

sobota, dn. 22 bm. godz. 11 ul. Wspólna i Towarowa jeden ksiądz i od godz. 15 ul. Dęblińska drugi ksiądz.

Przy tej okazji księża odbywający kolędę będą przyjmowali za pokwitowaniem dobrowolne ofiary pieniężne na dalsze odnowienie kościoła.

—oOo—

Koło Związku Polskiego

W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Dnia 10 bm. odbyło się w Dąbrowie Górniczej w sali Resursy zebranie organizacyjne Związku Polskiego pod przewodnictwem pfor. Wincentego Kuźniaka, na którym zebrani uchwalili następującą rezolucję: — Zgromadzeni na zebraniu konstytucyjnym Zw. Pol. Koło w Dąbrowie Górn. — zdając sobie sprawę z ogromu zażydzenia w Polsce i ze szkodliwości jego oddziaływania, które spływa na naród polski — domagają się jak najrychlejszego zamknięcia dla żydów granicy polsko - rumuńskiej. Podczas zebrania — referat wygłosił p. K. Krynke.

Zarząd ukonstytuował się następująco: pp. Aleksander Englert, inż. Stanisław Zygmuntowicz, Remberski Bolesław, Skrzywankowa Zofia, mg. Lis Jerzy, Buchla Antoni, inż. Popiel Tadeusz, Piechocki Stefan.

× **WYPŁATA RENT ROBOTNICZYCH PRZEZ POCZTĘ.** — W „Dzienniku Ustaw" z dnia 12 bm. ogłoszono rozporządzenie ministerialne, na mocy którego urzędy i agencje pocztowo-telegraficzne na zlecenie Zakładu Ubezp. Społ. wypłacać będą świadczenia emerytalne dla robotników oraz ubezpieczeniowe od wypadków i chorób zawodowych. Zlecenia te mogą być jednorazowe lub stałe.

× **OPŁATEK STRZELECKI.** Zarząd Zw. Strzeleckiego, oddział Sosnowiec-Pogoń zawiadamia swych członków, że Opłatek odbędzie się w lokalu własnym, przy ul. Mariackiej 14, dn. 15 bm. o g. 19-ej.

× **ZASIŁEK POGRZEBOWY.** Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że zasiłek pogrzebowy przysługuje ubezpieczonemu nawet wówczas, gdy śmierć nastąpiła po wymeldowaniu z Ubezpieczalni, jeśli ubezpieczony nie wyczerpał przed śmiercią 26-tygodniowego okresu uprawnień do świadczeń (zasiłków chorobowych, szpitalnych, domowych) i gdy śmierć nastąpiła wskutek choroby, powstałej przed rozwiązaniem stosunku najmu pracy.

× **NOMINACJE W STAROSTWIE GRODZKIM.** Wicestarostą w starostwie grodzkim w Sosnowcu mianowany został przez p. wojewodę mgr. Feliks Kosydor; mgr. Wiarosław Sandalewski w tymże starostwie mianowany został referendarzem.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Inauguracyjny wieczór

STUDIUM EKONOMICZNEGO INŻYNIERÓW KATOLIKÓW

W dn. 13 bm. odbył się w przepełnionej sali Syndykatu Polskich Hut Żelaznych w Katowicach inauguracyjny wieczór Studium Ekonomicznego, zorganizowanego przez Zjednoczenie Polskich Inżynierów Katolików.

Pierwszy wykład wygłosił prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego p. A. Heydel na temat „Podstawowe pojęcia ekonomiczne". Prelegent w bardzo jasnej formie przedstawił najważniejsze zasady klasycznej nauki ekonomii. — Przede wszystkim scharakteryzował psychologię człowieka gospodarującego ze szczególnym uwzględnieniem problemu potrzeb. Następnie omówił warunki zdobywania dóbr przyrody, wyjaśniając przy tym prawo nieproporcjonalnej wydajności i wreszcie oświetlił warunki stosunków gospodarczych pomiędzy ludźmi a więc warunki wymiany i kształtowania cen w wolnej konkurencji i w monopolu.

Następnie przeszedł do omówienia konsekwencji tych założeń oraz do spraw politycznych i etycznych związanych z zagadnieniami ekonomii. Prelegent usiłował wykazać możliwość pogodzenia polityki liberalnej z etyką katolicką na drodze rozbudzenia u pracodawców odpowiedzialności za poziom bytowania zatrudnionych u nich pracowników — pracobiorców zaś zrozumienia konieczności sumiennego wykonywania obowiązków i uczciwego podejścia do pracy.

Prelegent wykazał, że w tej dziedzinie otwiera się olbrzymie pole działalności dla Kościoła Katolickiego, stwierdzając, że praca to ciężka i obliczona na dalszą metę — ona jednak będzie mogła dać jedynie pozytywne rezultaty.

—oOo—

Żałobna akademia

KU CZCI ANDRZEJA STRUGA

W niedzielę, dnia 16 bm. o godz. 10.30 rano w sali Teatru miejskiego w Sosnowcu odbędzie się żałobna akademia ku czci Andrzeja Struga jako wybitnego działacza polskiego socjalizmu, Wielkiego Pisarza Polski Podziemnej, działacza POW., Legionisty I Brygady, Honorowego Obywatela m. Sosnowca.

Na program złożą się: przemówienie sekretarza gen. zarządu głównego TUR Z. Piotrowskiego, chór Związku pracowników instytucji Ubezpieczalni społecznej pod kierownictwem p. Sołtocha, recytacja, deklamacje, fragmenty z „Róży" St. Żeromskiego, występy solowe na czele z prof. Sieją.

—oOo—

Zniżki kolejowe

DO ZAKOPANEGO

W dniach od 15 do 31 stycznia rb. — obowiązywać będą ze wszystkich ośrodków Polski zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. na przejazd do Zakopanego. Zniżki udzielane będą na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki które będzie można nabyć we wszystkich biurach podróży w całym kraju.

Posiadacze kart uczestnictwa będą mogli ponadto spędzić bezpłatnie trzy dni w jednym z pensjonatów zakopiańskich oraz będą mieli prawo do bezpłatnego przejazdu kolejką linową na Kasprowy Wierch lub też do wycieczki samochodowej do Morskiego Oka.

Zniżki kolejowe w pełni sezonu zimowego wpłyną niewątpliwie na dalsze zwiększenie frekwencji w najpopularniejszym ośrodku sportów zimowych w Polsce.

—oOo—

× PRÓBA CHÓRU ZWIĄZKU PRZYJAŹNI. Dzisiaj, w sobotę odbędzie się w Domu Społecznym w Sosnowcu pierwsza poświąteczna próba śpiewu chóru Związku Przyjaźni.

× ZASIŁKI ZA REZERWISTÓW Z HUFCÓW OBRONY NARODOWEJ. Minister spraw wojsk. wydał zarządzenie o uprawnieniu odbywających służbę wojskową w oddziałach obrony narodowej. Powoływani na ćwiczenia do hufców obrony narodowej otrzymywać będą zasiłki narówni z innymi rezerwistami w tych wypadkach, gdy są oni jedynymi żywicielami rodzin.

Działalność koła Radców

I BIURA INFORMACYJNEGO KIELECKIEJ IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W SOSNOWCU

Biuro Informacyjne Kieleckiej Izby Rzemieślniczej w Sosnowcu, powołane do życia w dniu 29 maja 1935 r. przy pomocy Koła radców w trzecim roku swej działalności wykazało dużą aktywność.

Biuro Informacyjne jako organ pracy Izby rzemieślniczej w Kielcach, działające na terenie Sosnowca oraz powiatów: Będzińskiego, Olkuskiego i Zawierciańskiego — wykonywało prace wskazane przez Izbę rzemieślniczą w Kielcach i Koło radców III Okręgu wyborczego w Sosnowcu. Biuro urządzało konferencje i zebrania oraz udzielało informacyj i porad w zakresie potrzeb organizacyj rzemieślniczych i poszczególnych rzemieślników.

Radcowie w związku z dniami urzędowania Izby Rzemieślniczej brali udział we wszystkich konferencjach, jakie miały miejsce w czasie dni urzędowania i byli obecni przy udzielaniu informacyj przez przedstawiciela Izby. Niezależnie od powyższego przedstawiciel Koła radców, na polecenie Izby rzemieślniczej, odbył urzędowanie w Wojkowicach Komornych i Strzemieszycach.

Poza tym w związku z projektowaną zmianą prawa przemysłowego radcowie odbyli szereg konferencyj w okręgu swej działalności z organizacjami rzemieślniczymi. Wszystkie konferencje były zwoływane za pośrednictwem Biura Informacyjnego.

W miejscowej prasie ukazywały się artykuły, które informowały bliżej i zapoznawały rzemieślników z działalnością organizacyj rzemieślniczych, a ogół społeczeństwa ze znaczeniem, jakie posiada rzemiosło na terenie działalności Koła radców.

Koło radców odbyło 15 posiedzeń i załatwiło 3041 spraw. Przeprowadzono za pośrednictwem Biura Informacyjnego: egzaminów mistrzowskich — 27, czeladniczych — 168, kwalifikacyjnych — 217 oraz innych spraw egzaminacyjnych — 452.

W całokształcie swej pracy tak Koło radców jak i Biuro Informacyjne rozwinęły intensywną działalność w kierunku jak najściślejszej współpracy organizacyj rzemieślniczych z Izbą rzemieślniczą, celem pobudzenia rzemiosła do zainteresowania się sprawami rzemieślniczymi i do wywalczenia lepszego jutra całemu rzemiosłu, które przez własne zaniedbanie pozostało w tyle za resztą społeczeństwa polskiego.

Nie wolno zmuszać

do zamykania sklepów

Jak wiadomo, po wprowadzeniu ghetta ławkowego na wyższych uczelniach organizacje żydowskie proklamowały dwugodzinny strajk protestacyjny w całym kraju w godzinach południowych.

Z akcją tą solidaryzowali się nie wszyscy właściciele żydowskich sklepów i innych przedsiębiorstw. Podobnie było i w Sosnowcu.

Znaleźli się wówczas żydzi, którzy siłą i terorem zmuszali swych współwyznawców do zamykania sklepów. Policja spisała im wówczas protokuły, a wczoraj starostwo grodzkie w Sosnowcu skazało ich w drodze karno-administracyjnej. Skazani zostali: **Natan Goldblum** (Kowalska 8) na 30 zł grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, **Jakub Drzewo** (Stara 15) i **Fiszel Chaskiel Kauman** (Modrzejowska 33) po 40 zł grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu oraz **Majer Jakub** (Towarowa 5) na 20 zł grzywny z zamianą na 10 dni aresztu.

Tragiczne skutki zabawy

Zamiast śniegiem węglem w głowę

Tragicznie zakończyła się zabawa w bitwę kulami śniegowymi między pracownikami fabryki Czechowskiego przy ulicy Leszno w Sosnowcu: modelarzem **Władysławem Gazem** a praktykantem modelarskim **Antonim Podrazą** z Łagisz.

Obaj modelarze podczas przerwy obiadowej rzucali w siebie na podwórzu fabrycznym śniegiem. W pewnej chwili Gaz zamiast kulą śnieżną **rzucił w Podrazę kawałkiem węgla, trafiając go w tył głowy.**

Podraza wskutek silnego uderzenia — odniósł poważną ranę i w stanie ciężkim przewieziony został na kurację do szpitala.

Policja wdrożyła przeciwko Gazowi dochodzenie.

Bogate wyniki obławy w Sosnowcu

Zatrzymano 55 osób w „kurniku" i melinach

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych policja sosnowiecka przeprowadziła wielką obławę w dzielnicy Ostrogórskiej.

Wyniki niespodziewanie przeprowadzonej obławy były nadspodziewane. W t. zw. „kurniku", znanej policji siedzibie różnych mętów, przy ul. Pańskiej 27 oraz w znanych melinach mieszczących się przy ulicy Ostrogórskiej zatrzymano ogółem **55 podejrzanych osób, obojga płci.**

Zatrzymani to przeważnie t. zw. rajzerzy", pochodzący z różnych stron Polski.

Do Sosnowca ściągnęli oni na gościnne występy.

Część zatrzymanych, poszukiwanych przez sądy zostanie przekazana do dyspozycji odpowiednich władz, pozostałych zaś po ustaleniu ich tożsamości policja odeśle do właściwych ich miejsc pochodzenia.

Echa katastrofy

LUX - TORPEDY

B. artysta teatru miejskiego w Sosnowcu, a obecnie w Częstochowie p. Tadeusz Krotke znajdował się wraz z innymi podróżnymi z Częstochowy, w lux torpedzie, która uległa swego czasu wypadkowi pod Rudnikami. Artysta doznał wówczas poważnych obrażeń i długi czas leżał w szpitalu, wskutek czego zażądał od kolei za pośrednictwem swego adwokata odszkodowania 27 tys. zł. W odpowiedzi na to kolej zaproponowała zwrot jedynie kosztów leczenia.

Podobno w wielu wypadkach kolej nie zgodziła się nawet na zwrot kosztów leczenia.

—oOo—

× KIEROWNICTWO KAT. STOW. KOBIET W SOSNOWCU zawiadamia wszystkie członkinie, że walne zebranie odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 16.30 w I terminie i o godz. 17 w drugim terminie. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

× KIEROWNICTWO KAT. STOW. MŁODZ. ŻEŃSKIEJ W SOSNOWCU, zawiadamia swe członkinie, że walne zebranie sprawozdawcze odbędzie się dn. 16 bm. o godz. 16.30 w I terminie i o godz. 17 w II terminie.

PROGRAM RADIOWY

TRANSMISJA Z PORTU HOLENDERSKIEGO

Dnia 15 bm. o godz. 13.10 do 13.30 Polskie Radio transmituje dla radiosłuchaczy uroczystość, która odbędzie się w Holandii w porcie Vliasingen. W dniu tym zostanie spuszczona na wodę nowa polska łódź podwodna. Sprawozdawcą będzie p. Sroczyński.

SOBOTA 15 STYCZNIA 1938 R.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Gra Colette Frantz — skrzypce — płyty. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Zespół smyczkowy Rozgłośni katowickiej. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35 Hanka Ordonówna — płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Kukułczęta" — wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Koncert orkiestry wojskowej. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Z galerii dziwaków syberyjskich" — felieton 17.15 „Od Aten do Bayreuth" (IV audycja): Belcanto zalewa świat. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Sachem" słuchowisko wg noweli Henryka Sienkiewicza. 18.45 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert muzyki ludowej w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego. 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Trójki radiowej" i Ewy Stojowskiej (refreny). 23.00 Najlepsze orkiestry grają do tańca — płyty.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P.P.

Oszust Starosolski skazany

5 lat więzienia i zakład dla niepoprawnych

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Chorzowie wznowiony został przerwany w ub. poniedziałek proces sprytnego oszusta 32-letniego Czesława Mariana Starosolskiego.

Rozprawa rozpoczęła się z opóźnieniem, gdyż oskarżony **udawał obłożnie chorego i nie chciał wyjść z łóżka więziennego.** W więzieniu Starosolski **upozorował zamach samobójczy,** raniąc się lekko szkłem w lewą rękę.

Wybiegi te nie pomogły jednak nic i o godz. 9.20 Starosolski został doprowadzony na rozprawę przez policjanta.

Sąd wchodzi na salę i stwierdza nieobecność **obrońcy oskarżonego i dwóch wezwanych świadków.** Wezwany na wniosek obrońcy świadek Lejbowicz nieznany jest pod wskazanym adresem, a nawet w całym Sosnowcu. Drugi świadek, inż. Wolski, jest obłożnie chory i na rozprawę stawić się nie mógł.

Przybył jedynie świadek inż. **Wacław Pogorzelski**, kierownik biura zakupów firmy „Giesche", który zeznał o złożeniu przez Starosolskiego bezsensownej oferty na zbudowanie generatora, którą firma pozostawiła bez odpowiedzi. Dodatkowo na wniosek prokuratora sąd przesłuchał wywiadowcę Sojkę.

Dłuższe przemówienie prokurator zakończył **wnioskiem o surowe ukaranie oskarżonego, a po odsiedzeniu przez niego kary o osadzenie w zakładzie dla niepoprawnych.**

W ostatnim słowie oskarżony powiedział tylko: **„Chciałbym dużo powiedzieć, ale nie mogę".**

Po półtoragodzinnej naradzie sąd ogłosił wyrok, skazujący Starosolskiego za sfałszowanie dokumentów i świadectw na karę więzienia przez półtora roku, za podrobienie podpisów na wekslach i wniosku o zaliczkę, po 8 miesięcy za 4 wypadki, za nieprawne rozporządzanie cudzym mieniem przy pomocy sfałszowanych dokumentów i weksli, czyli za 5 wypadków po 9 miesięcy więzienia i wreszcie na 7 miesięcy za przywłaszczenie sobie części radiowych Brzostowskiego. Ze wszystkich tych kar **sąd stworzył mu łączną karę 5 lat więzienia.**

Ze względu na recydywę oskarżonego, sąd postanowił osadzić go, po odbyciu kary więzienia, w zakładzie dla niepoprawnych.

W motywach wyroku przewodniczący scharakteryzował przestępstwa podsądnego i przyjął za udowodnione wszystkie zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

Starosolski przyjął wyrok z zupełnym spokojem.

Wyjaśnienie
ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW

W związku z zamieszczoną notatką w K.Z. dn. 2 bm. jakoby na zabawie Związku hallerczyków w Dąbrowie urządzona została awantura, w wyniku której policjant, chcąc przywrócić spokój użył broni palnej — zarząd placówki Zw. hallerczyków nadesłał nam następującej treści wyjaśnienie:

„Po zakończeniu zabawy sylwestrowej, urządzonej przez placówkę Związku Hallerczyków w Dąbrowie w lokalu Zw. kolejowego o godzinie 6-ej minut 20 przybył na zabawę będący na urlopie wypoczynkowym policjant w towarzystwie 3-ch wstawionych kolegów, chcąc siłą wtargnąć na salę. Kiedy straż porządkowa wyjaśniła im iż zabawa jest już na ukończeniu i wejście na salę mieli tylko zaproszeni goście, przybyli w natarczywy sposób zaczęli domagać się wpuszczenia ich na salę.

Straż porządkowa na salę ich nie wpuściła żądając kategorycznie opuszczenia korytarza. W obecności policjanta jego koledzy wywołali między sobą awanturę, wówczas straż porządkowa musiała usunąć natrętów ze schodów, przy czym policjant użył broni palnej raniąc w nogę p. Sz. Skowrona — jednego z gości — który w tym czasie wyszedł z sali.

Winnych oddano w ręce policji“.

—oOo—

Porzucone dziecko
NA SZOSIE

Dnia 15 września ub. roku posterunek policji w Błędowie, powiatu Grójeckiego przesłał do gminy Błędowo chłopca w wieku około 3 lat celem zaopiekowania się nim. Chłopiec został przyprowadzony na posterunek przez Waleriana Grudzińskiego, zawodowego włóczęgę, mieszkańca miasta Łodzi, który zeznał, że chłopca pozostawiła nieznana kobieta na szosie pod Warką, nazywając chłopca imieniem „Zdzisio“.

Rysopis porzuconego chłopca: wzrost 88 cm., twarz owalna, oczy piwne, włosy krótkie, jasne jak len, ręce i nogi zdrowe, nos mały, szeroki, zadarty do góry, uszy przylegające, w górnej szczęce brak dwóch zębów, dobrze odżywiony, mało mówiący, ubrany w niebieską sukienkę, majtki niebieskie, pluszowe. Chłopczyk tymczasowo przebywa u Jana Wróbla w Błędowie. Przeprowadzone dochodzenia przez Urząd wojewódzki warszawski nie dały pożądanego rezultatu.

Przesłuchany Grudziński nie mógł również wskazać ani nazwiska matki, ani pochodzenia matki chłopczyka.

Może więc tą drogą wiadomość ta dotrze do owej wyrodnej matki i odezwie się jej sumienie. Po odbiór dziecka powinna ona się zgłosić pod powyżej wskazanym adresem.

—oOo—

Matka i syn
ZACZADZIELI W MIESZKANIU

Onegdajszej nocy podczas snu ulegli zaczadzeniu tlenkiem węgla, wydobywającym się z pieca zamieszkali przy ulicy Rudnej 55 w Sosnowcu 59-letnia Maria Wojtecka oraz jej syn Franciszek.

Po udzieleniu zaczadzonym pomocy lekarskiej pozostają oni na dalszej kuracji w domu.

—oOo—

× **BAL ŚNIEŻNY W CZELADZI.** — Związek rezerwistów i Związek powstańców śląskich w Czeladzi urządzają Bal Śnieżny w sali Klubu urzędników T-wa „Saturn“ w sobotę, dnia 15 bm. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe Związków. Początek o godz. 21. Doborowa orkiestra, bufet tani i obficie zaopatrzony; kotylion, baloniki, serpentyny, sala i scena barwnie iluminowane i dekorowane. Bilety wstępu zł. 1.49 dla pań, 1.99 dla panów. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia.

× **ZARZĄD CECHU KRAWCÓW I KRAWCÓW W SOSNOWCU**, zawiadamia swych członków, że w niedzielę, dn. 16 bm. o godz. 9.30 w I a o godz. 10 w II terminie w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się walne zebranie sprawozdawcze z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokułu z ostatn. walnego zebrania i korespondencją, sprawozdanie za r. 1937 i przedłożenie projektu budżetowego na r. 1938; wybór Koła oświatowego, wybór Komitetu spółdzielni krawieckiej, przedłożenie projektu cennika dla mistrzów i czeladzi; wylosowanie członków zarządu i wybór zastępców, oraz sądu polubownego, sprawa urządzenia opłatka; sprawa niewłaściwych napisów na szyldach, wolne wnioski. Ze względu na ważność spraw zarząd cechu uprasza swych członków o jak najliczniejsze przybycie.



ROZDANIE ODBIORNIKÓW DLA SZKÓŁ
Z okazji dwulecia działalności podstudia radiowego w Sosnowcu Elektrownia Okręgowa Zagłębia Dąbrowskiego i Komitet Propagandy Radia ofiarowały 5-ciu szkołom odbiorniki radiowe Na ilustracji inż. Jerzy Bijasiewicz wręcza odbiorniki przedstawicielom szkół, w których imieniu uczennica Krysia Skorupianka z Sosnowca serdecznie podziękowała za hojny dar. W środku stoi kier. literacki podstudia red. K. Ćwierk.

Konserwator aparatów telefonicznych
wybierał pieniądze z automatów

W ub roku centrala telefoniczna w Dąbrowie Górniczej spostrzegła, że z automatów telefonicznych w nie wytłumaczony sposób giną 20-groszówki.

Podejrzenie padło na 27-letniego konserwatora automatów telefonicznych Henryka Leopolda Wesołowskiego, który jednocześnie pełnił kontrolę automatów.

Aby się upewnić, że Wesołowski istotnie wybiera z automatów pieniądze, wrzucono do aparatów kilkanaście sztuk naznaczonych 20-groszówek. Gdy Wesołowski przybył do pracy przeprowadzono u niego rewizję i w portmonetce znaleziono naznaczone monety. Wobec tego sprawę oddano do prokuratora.

Wczoraj Wesołowski stanął przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i w wyniku rozprawy został skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw. Ze względu na dotychczasową jego niekaralność wykonanie wyroku zawieszono mu na przeciąg lat 3.

Wyrodni rodzice porzucili swe dzieci,
które cierpią głód u babki-pijaczki

Mieszkańcy Wolbromia małżonkowie Stanisław i Weronika Cieślikowie, po rozejściu się pozostawili swe dzieci: — 4-letniego Stanisława i 8-letnią Alfredę własnemu losowi. Cieślik zamieszkał ze swoją kochanką w sąsiedniej wsi Nowej Łęce, gm. Dłużec, Cieślikowa zaś wyjechała w niewiadomym kierunku.

Dzieci po pewnym czasie przygarnęła ich babka, niejaka Kozerowa w Wolbromiu, nałogowa pijaczka.

Dzieci bez ubranek i w nieopalonej izdebce, podobnej raczej do nory, — cierpią głód i zimno. To też z barłogu słychać po całych dniach prawie płacz dzieci, proszących o strawę.

Los tych nieszczęśliwych powinien wzruszyć jakąś instytucję dobroczynną w Wolbromiu, lub władze magistrackie, które powinny zająć się dziećmi porzuconymi przez wyrodnych rodziców.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Państwo chce nabywać majątki licytacyjne

Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o nabywaniu na własność państwa nieruchomości ziemskich pozbytych w drodze egzekucji.

Według obecnie obowiązujących przepisów prawnych zmiana własności nieruchomości ziemskich w drodze egzekucji zasadniczo — poza nielicznymi wyjątkami — wyłączona jest z pod kontroli władz administracyjnych.

W praktyce licytacje nieruchomości ziemskich dotyczą nieruchomości źle zagospodarowanych i zadłużonych.

Projekt ustawy uzasadniony jest m. in. okolicznością, że zmiana właściciela w drodze egzekucji zwykle nie wpływa na polepszenie stanu gospodarczego tych warsztatów produkcji, gdyż nabywcami są przeważnie wierzyciele egzekwujący, pragnący ratować swe wierzytelności, choć nie posiadają odpowiednich kwalifikacyj rolniczych.

W tej sytuacji faktycznej wkroczenie państwa jest konieczne, bowiem dla państwa nie jest obojętne — zarówno ze względów ogólno-państwowych (zwłaszcza z punktu widzenia obrony państwa), jak i agrarnych — w jakie ręce ma przejść własność całego szeregu nieruchomości ziemskich. Przy braku dostatecznego zapasu ziemi na zaspokojenie potrzeb agrarnych, uzasadnione jest wykorzystanie na ten cel przede wszystkim nieruchomości gospodarczo słabych i częstokroć przechodzących w niewłaściwe ręce.

Projektowana ustawa zapewnia państwu możność skonstrolowania, jakie osoby mogą stać się właścicielami nieruchomości ziemskich, poddanych egzekucji oraz uprawnia do przejęcia na cele ogólno-państwowe (obronne, agrarne, społeczne i tp.) tych nieruchomości, których własność miałyby uzyskać osoby nieodpowiednie oraz tych, które są niezbędne dla powyższych celów.

Ustawa nie zmienia obowiązujących przepisów postępowania egzekucyjnego i nie jest z nimi w sprzeczności.

Ustawa ta — jak czytamy w uzasadnieniu projektu — nie krzywdzi nabywców nieruchomości w drodze egzekucji, gdyż zapewnia im nietylko zwrot poniesionych w związku z nabyciem wydatków, lecz również wypłatę ze strony państwa ryczałtowego wynagrodzenia strat z tego tytułu, że pozbawiono ich nieruchomości.

Otóż projekt tej ustawy budzi zastrzeżenia sfer gospodarczych, które podnoszą wątpliwości, czy słusznem jest, ażeby państwo przez swoich przedstawicieli brało udział w kupnie nieruchomości z licytacyj.

Zdaniem tych sfer jest rzeczą anormalną, ażeby przedstawiciele państwa byli wyposażeni w specjalne przywileje, które dają wielką przewagę nad prywatnymi kandydatami do nabycia nieruchomości na licytacjach.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.** Onegdaj pod przewodnictwem prezesa zarządu powiatowego Związku Strzeleckiego w Zawierciu, kapitana rez. p. Józefa Czarnoty, przy udziale starosty powiatowego i wicestarosty oraz komendantów obwodu WF. i PW. odbyło się posiedzenie zarządu pow. Związku Strzeleckiego, na którym wysłuchano sprawozdań referentów poszczególnych działów pracy, prowadzonych przez Z.S. oraz sprawozdania finansowego. Ze sprawozdań wynika, że praca programowa poszczególnych oddziałów Z.S. w terenie znacznie się rozszerzyła i pogłębiła, stan liczebny a szczególnie członków ćwiczących poważnie wzrósł. Po szczegółowym omówieniu spraw organizacyjnych i finansowych ustalono terminy walnych zebrań, w poszczególnych oddziałach i wyznaczono delegatów zarządu powiatowego na walne zebranie tychże oddziałów.

× **NA KONFERENCJĘ STAROSTÓW** wyjeżdża dziś do urzędu wojewódzkiego w Kielcach p. starosta mgr. E. Trznadel.

× **WŁADZE A. K. ZAWIERCIAN.** Na walnym zgromadzeniu Akademickiego Koła Zawiercian, odbytym dn. 3 bm., wybrano następujące władze Koła: zarząd: prezes p. Zawadzki Zbigniew, wiceprezesi pp. Stattler Maciej i Kozłowski Jan, sekretarz p. Nowacki Edmund, skarbnik p. Chachulska Stefania, wolny członek zarządu p. Brzozowska Jadwiga; komisja rewizyjna: przewodniczący p. Stradowski Józef, członkowie pp. Jaskólski Kazimierz i Fischer Jordan; — sąd koleżeński: przewodniczący p. Morawiec Kazimierz, członkowie pp.: Kotarska Weronika i Baryła Henryk.

× **NA BEZROBOTNYCH.** Pracownicy umysłowi i fizyczni zakładów przemysłowych w Zawierciu czuli na biedę bezrobotnych nie skąpią ofiar na pomoc dla nich. Pracownicy fabryki inż. Banachiewicza na urządzoną przez miejski komitet pomocy zimowej gwiazdkę złożyli poza przewidzianą składką na ręce inż. E. Stephana 239.85 zł. Pracownicy TAZ złożyli 145.65 zł. Zbierane są jeszcze ofiary wśród pracowników fabryki Hulczyńskiego, Erbego, Szklarni i „Chemimetalu“.

× **ZABAWA WINCENTEK.** Przypominamy, że dzisiaj w salonach Resursy TAZ w Zawierciu odbędzie się zabawa taneczna urządzana przez panie Wincentki.

KRONIKA OLKUSZA

Dożywianie dzieci
I KUCHNIA DLA BEZROBOTNYCH W OLKUSZU

Przed kilkunastu dniami uruchomiona została w Olkuszu przez Związek pracy obywat. kobiet kuchnia dla bezrobotnych przy ul. 3 Maja, gdzie codziennie za minimalną opłatą wydawane są obiady.

Również ten sam Związek rozpoczął dożywianie najbiedniejszej dziatwy szkolnej i pozaszkolnej w szkole powsz. nr. 1, gdzie wydaje się codziennie około 350 posiłków.

× **REPREZENTACYJNA ZABAWA.** Dzisiaj w salach Resursy obywatelskiej w Olkuszu ,odbędzie się reprezentacyjna zabawa harcerska, urządzona przez zarząd obwodu i wszystkie Koła przyjaciół harcerzy na terenie powiatu Olkuskiego.

× **ZABAWA POLICYJNA W WOLBROMIU.** W dniu 22 bm. w sali straży pożarnej w Wolbromiu odbędzie się zabawa karnawałowa, urządzona przez Stow. „Rodzina Policyjna“.

„ORZEŁ“ — Sonata księżycowa.

Kłamstwem i podstępem...

Lekarz domowy z Ubezpieczalni Społecznej został wezwany do służącej państwa S.

Szczupła dziewczyna leżała w kuchni pod szczupłą pościelą w eleganckiej koszuli nocnej. Lekarz nie stwierdził żadnych poważnych oznak choroby, przepisał proszki i kazał parę dni poleżeć.

Pani domu bardzo była przejęta chorobę dziewczyny.

— Panie doktorze — prosiła — ona taka słaba, chorowita,

możeby ją pan gdzie wysłał do sanatorium?

Doktór był zdumiony. W swej długoletniej praktyce nie spotkał tak troskliwej chlebodawczyni. Uznał, jednak, że wyjazdy są tu niepotrzebne, dziewczyna i tak szybko wróci do zdrowia. Pożegnał się i wyszedł.

Na klatce schodowej podeszła do niego jakaś dziewczyna w chustce na głowie.

— To ja właśnie jestem służącą u tych państwa. Ta stara jędza wyrzuciła mnie z kuchni,

a córkę w moje łóżko położyła! — słowa były nabrzmiałe żalem i nienawiścią.

Teraz dopiero zrozumiał doktór tę dziwną troskliwość pani domu.

Rzeczywiście pomysł miała nadzwyczajny, aby córkę na miejsce służącej zapisać do Ubezpieczalni, nie przewidziała tylko jednego, że ludzie pokrzywdzeni potrafią się zemścić.

Pan A. J był jednym z tych „niebieskich ptaków", co to nigdy nie wiadomo z czego żyją. Ponieważ nie miał dosyć gotówki, żeby wyleczyć żonę z choroby nerek, postanowił ją zapisać do Ubezpieczalni. Nie miał jednak prawa korzystać z Ubezpieczeń Społecznych,

zdegradował więc żonę do roli kucharki

i drogą minimalnych miesięcznych składek, zdobył dla niej dostęp do źródła zdrowia.

Niedługo jednak trwała taka „kombinacja". Pan A. J. ma sprawę w sądzie.

Panna H. J. od dzieciństwa będąca na utrzymaniu siostry, postanowiła pojechać na kurację do Krynicy, i w tym celu chciała zapisać się do Ubezpieczalni Społecznej.

Zgłosiła się więc jako

„zarządzająca domem"

i miała nadzieję, że niedługo wezwą ją na komisję.

Ale dozorca domu popsuł jej cały plan. Kontrolerowi z Ubezpieczalni dokładnie opowiedział o stosunkach rodzinnych i zajęciach swych lokatorów no i oczywiście panna H. J. do Krynicy nie pojechała.

Smutny koniec też miała historia pani L., która chcąc leczyć swe chore serce podała się

za siedemnastoletnią córkę swej ciotki.

Długoby tu można jeszcze wyliczać tych wszystkich mniej lub bardziej dowcipnych, którzy nierzetelnymi sposobami starali się dostać do Ubezpieczalni.

L. H.

SPORT

CZY SOSNOWIEC OTRZYMA OŚRODEK WF?

Swego czasu miejski komitet PW i WF w Sosnowcu wystąpił z projektem utworzenia w Sosnowcu Ośrodka wychowania fizycznego. Kosztorys utworzenia ośrodka opracował prof. Korwin-Olszewski, a plany wykonał wydział budowlany przy zarządzie miejskim w Sosnowcu.

Według tego projektu w Domu Społecznym w Sosnowcu urządzony zostanie ośrodek WF, który składać się będzie z kompletnie urządzonych sal: gimnastycznej, bokserskiej i szermierczej, szatni itp. Koszta przeprowadzenia tych inwestycyj obliczono na 6.800 złotych.

Projekt ten przesłany został do okręgowego urzędu WF w Krakowie. Obecnie dowiadujemy się, że projekt został zatwierdzony i przesłany do PUWF, gdzie sprawa utknęła na martwym punkcie. W tej sprawie interweniować mają prezydent m. Sosnowca poseł Kaczkowski, który wraz z prof. Korwin-Olszewskim wyjadą do Warszawy, o ile w niedługim czasie nie nadejdzie odpowiedź z PUWF.

Przypuszczać należy, że PUWF zatwierdza projekt utworzenia ośrodka WF i wyasygnuje proponowaną w kosztorysie sumę. Przy omawianiu tej sprawy dodać należy, że budżet miejskiego komitetu WF i PW w Sosnowcu ma być zwiększony w rb. do 20.000 zł. Budżet opracowuje prof. Korwin-Olszewski, przewodniczący sekcji WF.

PRZEPISY O GRZE W PIŁKĘ NOŻNĄ

Zarząd Zagł. OZPN podaje do wiadomości, że na walnym zebraniu, które odbędzie się w bieżącą niedzielę, będą sprzedawane przepisy gry w piłkę nożną, w które poszczególni delegaci będą mieli możność zaopatrzenia się.

NOWA KLĘSKA RANA

W wielkiej hali sportowej Wagram w Paryżu [illegible] zawodów bokserskich odbyło się spotkanie między znanym polskim bokserem Edwardem Ranem a Francuzem Marcelem Cerdan, najlepszym zawodnikiem francuskim w kategorii półśredniej.

Walka przybrała od samego początku dla naszego boksera obrót wybitnie niepomyślny i trwała bardzo krótko. Już w pierwszej minucie drugiej rundy Polak otrzymał cios, który go zwalił na deski i Ran został wyliczony.

Ran od pierwszej chwili w widoczny sposób ustępował swemu przeciwnikowi zarówno o ile chodzi o precyzję ciosu, jak i o taktykę walki.

JĘDRZEJOWSKA JEDZIE NA RIWIERĘ

Jędrzejowska, po wyleczeniu złamanego palca jest już w pełni sił i może zabrać się do treningu. W tym celu wyjazd naszej mistrzyni na Riwierę zostanie przyśpieszony i nastąpić ma już w końcu stycznia.

Na Riwierze przebywa od dwóch miesięcy młoda tenisistka polska, Siodówna, która weźmie tam również udział w kilku turniejach. Będzie więc Jędrzejowska miała odpowiednie towarzystwo.

KOZOK TRENEREM POLONII

Znany trener Kozok został zaangażowany na stanowisko instruktora piłkarzy warszawskiej Polonii z dniem 1 lutego.

WALNE ZEBRANIE UNII

Zarząd sosnowieckiego Tow. sportowego Unia podaje do wiadomości członków, że roczne walne zgromadzenie Tow. odbędzie się dn. 30 bm. w sali Domu Społecznego, ul. Żytnia 10 w Sosnowcu w pierwszym terminie o godz. 10 rano, w drugim o godz. 10.30 rano, ważne bez względu na ilość obecnych członków. Porządek dzienny: zagajenie, wybór prezydium zgromadzenia, sprawozdania ustępującego zarządu Tow. i komisji rewizyjnej, dyskusje nad sprawozdaniami, wnioski zarządu i członków, wybór prezesa Tow. i 5-ciu członków zarządu, wolne wnioski.

W obronie tytułu inżynierskiego

Czterodniowy strajk studentów Akademii Górniczej

W czwartek w południe odbył się na Akademii Górniczej w Krakowie trzeci już z kolei demonstracyjny wiec studentów przeciw wniesionemu do Sejmu **projektowi ustawy o nadawaniu tytułu inżynierów.**

Na wiec, zwołany przez Stow. studentów Akademii Górniczej, przybył dziekan inż. Krupkowski oraz przedstawiciel Koła inżynierów, b. wychowanków Akademii prof. inż. Stella-Sawicki. W wiecu wzięło udział **około 400 studentów.**

W przemówieniach przedstawiono dotychczasową bezskuteczną akcję protestacyjną młodzieży politechnicznej, interwencje w Min. WR i OP rektora Akademii, przedstawicieli organizacyj inżynierów itd. Wobec zapowiedzianego wniesienia projektu ustawy na plenum Sejmu, wiece protestacyjne młodzieży **miały się odbyć we wszystkich akademickich szkołach technicznych.**

M. in. przemawiał również delegat studentów Wydziału Rolniczego U. J., który zapewnił, że **studenci-rolnicy solidaryzują się w pełni z akcją młodzieży politechnicznej.**

Następnie odczytano rezolucję, która została przyjęta przez aklamację. Rezolucja ta, wobec niewycofania projektu ustawy, mimo zdecydowanie negatywnego stanowiska Senatów Akademickich, organizacyj inżynierskich i młodzieży politechnicznej, postanawia:

1) **natychmiastowe rozpoczęcie 4-dniowego strajku demonstracyjnego studentów Akademii;**

2) w razie niewycofania projektu ustawy, z chwilą uchwalenia jej przez komisję sejmową i wniesienia na plenum Sejmu, **przerwanie studiów;**

3) młodzież górnicza wzywa wszystkie uczelnie akademickie do solidarnego poparcia jej stanowiska.

Kuna zagryzła dziecko w wózku

Rozwścieczone zwierzę usiłowało zaatakować matkę

Anglia nie jest krajem dzikich zwierząt drapieżnych. Ostatniego wilka zabito tam bodaj, czy nie na początku XVIII stulecia.

Tak samo wyniszczono wszystkich małych -drapieżców jak kury, tchórze it.p. Gdzieś tam w wysokich górach szkockich jeszcze się kuny spotyka, ale w reszcie kraju nikt takiego zwierzęcia, jak twierdzi Daily Mail **nie widział od lat 50.**

Mimo to pięciomiesięczna Julia Frankel zapłaciła życiem swe spotkanie z kuną w hrabstwie Sussex w miejscowości Wadhurts. Jak co dzień dziecko spało w swym wózku w ogrodzie. Pewnego dnia matka p. Joyce Frankel zwabiona krzykami dziewczynki pośpieszyła do niej i znalazła ją ze skaleczeniami na twarzy. Zamiast zabrać dziecko od razu, pośpieszyła do telefonu, aby przywołać doktora. Gdy wróciła po raz drugi zastała wielką kunę ssącą krew ze szyi dziecka. Matka odpędziła zwierzę i porwała dziecko w ramiona, unosząc je do domu. Kuna była tak rozżarta, że próbowała atakować kobietę.

W ciągu następnych nocy kuna krążyła dokoła willi, jak gdyby w poszukiwaniu odebranego jej łupu. W rezultacie ogrodnikowi udało się zwierzę zastrzelić. Małą Julię zabrano natychmiast do szpitala, gdzie opatrzono jej liczne rany na twarzy i szyi. Mimo pomocy lekarskiej, na skutek dużego upływu krwi dziecko wkrótce zmarło.

„Przybyliśmy tutaj przed pięciu miesiącami, aby cieszyć się spokojem i ciszą wsi. Ja, mój mąż i mój dwuletni synek — oświadczyła pani Joyce Frankel — wyprowadzimy się stąd tak prędko, jak to tylko będzie możliwe".

190 km. na godzinę

Swietne auta gangsterów

W powieściach i filmach kryminalnych przestępcy używają prawie zawsze wielkich ciężkich maszyn o silnych motorach. W rzeczywistości jednak dzieje się inaczej. Gangster amerykański korzysta tylko z małych, niepozornych wozów, jakich tysiące widuje się codziennie na ulicach miasta.

Mało kto wie, że wielkie bandy gangsterskie posiadają

własne, świetnie zakonspirowane warsztaty mechaniczne,

w których dobrze opłacani mechanicy specjaliści przerabiają gruntownie te małe, nowokupione auta popularnego typu.

Zewnętrzny wygląd wozu pozostaje niezmieniony, natomiast z motoru mechanicy usuwają cylindry, zastępując je innymi. Tak samo postępują z zapalnikiem na kompresorach i wielu innymi częściami. We wnętrzu karoserii ukryty zostaje tank.

Przerobione w ten sposób małe auto

osiągnąć może szybkość do 190 kilometrów na godzinę.

Zaznaczyć jeszcze należy, że w pewnych punktach wozu wbudowywane są płyty ołowiane. Na ogół waga dodanego obciążenia wynosi tonę, przy czym balast ten zostaje tak umiejętnie rozłożony, że mały samochodzik pomimo olbrzymiego motoru, może doskonale zachować równowagę.

Wóz taki nazywają gangsterzy „pociskiem". Wykonanie jego kosztuje ponad 8500 dolarów. „Solidny" dobrze polecony klient

może go nabyć za 12.000 dolarów.

Wydatek ten opłaca się, gdyż gangsterzy mając taki „pocisk", pędzący z szybkością do 190 km na godzinę, nie obawia się już pościgówek policyjnych.

TAKŻE PIETYZM

Pewnego dnia niesiono papieża Piusa IX w lektyce przed Watykanem, gdy grupka pobożnych wieśniaków - pątników otoczyła go, wołając: „Niech żyje Pius IX, ojciec święty, niech żyje zbawca i przyjaciel ubogich".

Papież ujęty tymi objawami czci, wychylił się z lektyki i dobrotliwie pogłaskał po twarzy jednego z najbliżej niego stojących wieśniaków.

— Ojcze święty — odrzecze rozrzewniony, podnosząc ręce — już nigdy nie umyję sobie twarzy.

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA POCIĄGÓW KOLEI ELEKTRYCZNEJ

W pobliżu Szczęśliwic wydarzyła się znowu katastrofa pociągów elektrycznych kolei dojazdowej. W południe jechał do Warszawy pociąg z Grodziska. W trzy minuty za nim jechał pociąg z Włoch. Kiedy pociąg z Grodziska dojeżdżał do Warszawy opadła nagle gęsta mgła i motorowy zwolnił szybkość. Ponieważ jadący za pierwszym pociągiem drugi pociąg z Włoch jechał z normalną szybkością, dopędził on pierwszy pociąg i koło Szczęśliwic nastąpiło zderzenie. Wskutek zderzenia ranny został motorowy drugiego pociągu, Marian Jasiński a ponadto zostało rannych 4 pasażerów. Wszystkich przewieziono do szpitala Dz. Jezus w Warszawie.

FAŁSZERZE MATUR W BARANOWICZACH

Policja w Baranowiczach wykryła aferę, polegającą na fałszowaniu świadectw maturalnych i legitymacyj szkolnych. Woźny gimnazjum żydowskiego im. Epsztajna wykradł z kancelarii szkolnej blankiety świadectw i legitymacyj, zaś grono b. wychowanków tego gimnazjum wypełniało je i sprzedawało. Oszuści-fałszerze posunęli się jeszcze dalej. Mianowicie, wysłali oni do Lidy i Wilna swych agentów, którzy i tu spieniężali fałszywe świadectwa. „Interes" prosperowałby dalej, gdyby nie przypadek — „wsypania się" jednego z „maturzystów", który, podpisując się, nie mógł gramatycznie napisać swego nazwiska. W Baranowiczach aresztowano kilkanaście osób, w tym koncesjonariusza gimnazjum Epsztajna, woźnego oraz „naganiaczy". Ponadto w Lidzie, Słonimie, Wilnie również przeprowadzono rewizje i aresztowania.

NAGŁY ZGON KSIĘDZA.

W kościele krzcięcickim, w pow. Jędrzejowskim, w czasie odprawiania mszy św. zmarł nagle na anewryzm serca miejscowy proboszcz, ks. Józef Jędrychowski.

INWAZJA JEDWABNYCH POŃCZOCH z CZECHOSŁOWACJI

W Łodzi ujawniono dużą aferę, tj. zorganizowany na wielką skalę przemyt pończoch jedwabnych z Czechosłowacji. Organa kontroli zatrzymały przybyły do Łodzi transport przemycanych pończoch czeskich wartości około 30.000 zł. Na razie zatrzymano dwie podejrzane osoby, lecz dalsze szczegóły dochodzeń — trzymane są w tajemnicy.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI NA DWÓR

Majątek Krempa położony w pobliżu miasteczka Dąbie, pow. kolskiego stał się widownią niezwykle zuchwałego napadu bandyckiego. Do dworu, należącego do J. Radoezewskiego wtargnęło kilku zamaskowanych bandytów, którzy obezwładnili lokaja i sterroryzowali służbę, poczym poczęli plondrować we dworze, zabierając srebra, futra i wiele cennych przedmiotów. Z łupem tym zbiegli w niewiadomym kierunku. O tym, że napad był planowany i przygotowany, świadczy, że bandyci poprzecinali druty telefoniczne łączące dwór z pobliską pocztą. Policja wdrożyła energiczny pościg za bandytami.

ŚMIERĆ POD LODEM

We wsi Stabusławów pod Łodzią podczas rąbania lodu na stawie uległ wypadkowi robotnik, 34-letni Mikołaj Trzepacz. Trzepacz w czasie rąbania lodu przechylił się i upadł pod powłokę lodu do wody. Zniknięcie robotnika spostrzeżono dopiero po kilku godzinach.

Najmłodszy podatnik

NA ŚWIECIE

Najmłodszym podatnikiem, jaki egzystuje na świecie i jednocześnie najmłodszą gwiazdą Hollywoodu jest sześciomiesięczne niemowlę, które „odgrywa" przepisową rolę w nowym filmie. Młody „star" dostaje za swój występ 7 dolarów 45 centów, z tej zaś gaży on, raczej jego rodzice płacą przepisowy podatek dochodowy w sumie 70 centów. Ponieważ nowy gwiazdor cieszy się dużym uznaniem wśród publiczności, przeto wytwórnia filmowa zaangażuje go zapewne do dalszych ról.



ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI BUDAPESZTEŃSKIEJ

W dniu 12 bm. zakończyła się w Budapeszcie konferencja ministrów spraw zagranicznych państw, sygnatariuszy protokółów rzymskich, w której wzięli udział kanclerz Schusznigg, premier Daranyi, minister Ciano, minister Kanya i sekretarz stanu Szmidt. W zakończeniu konferencji wydano komunikat oficjalny, który m. in. mówi, że przedstawiciele wszystkich trzech państw po zbadaniu problemów gospodarczych powzięli decyzję wzmożenia dalszego rozwoju w stosunkach gospodarczych.

Zdjęcie nasze przedstawia uczestników konferencji budapeszteńskiej (od lewej ku prawej) sekretarza stanu Szmidta, premiera Daranyi, kanclerza Schusnigga, min. Ciano i min. Kanya.

Komunikat Ekspozytury w Sosnowcu Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy

Ekspozytura Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w stosunku do obecnego stanu prawnego rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 29.X 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 83, poz 604) wprowadza następujące ważniejsze zmiany:

1) Zakłady pracy powinny wyciągi z list płacy względnie deklaracje nadsyłać do wojewódzkiego biura do dnia 10-go każdego miesiąca za miesiąc ubiegły.

W wyciągach z list płacy winny zakłady pracy podawać:

a) datę rozpoczęcia i zakończenia pracy przez poszczególnego robotnika, co ma ułatwić sprawdzanie zaświadczeń z pracy;

b) w wypadku zatrudnienia robotników sezonowych i niesezonowych — którzy z nich są robotnikami sezonowymi, a to celem sprawdzenia, czy zakład pracy właściwie obliczył wkładki;

c) w przypadku zatrudnienia poniżej 5-ciu robotników — liczbę pracowników umysłowych, a to celem stwierdzenia, czy zakład pracy podlega obowiązkowi zabezpieczenia robotników.

2) Dyrektor Funduszu Pracy może zwolnić większe zakłady pracy od nadsyłania wyciągów z list pracy pod warunkiem jednakże nadsyłania deklaracyj według ustalonego w rozporządzeniu wzoru.

3) W razie niezawiadomienia w terminie o zaprzestaniu podlegania robotników zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia lub nie nadesłania w terminie wyciągów z list płacy wzgl. deklaracji, wymiaru i poboru wkładek dokonywa z urzędu wojewódzkie biuro na podstawie wymiaru z poprzedniego miesiąca lub innych danych.

4) Od dnia 1 stycznia 1938 roku wojewódzkie biuro przejmuje od urzędów skarbowych pobór opłat od tantiem. Zakłady pracy winny potrącone w ciągu miesiąca opłaty wpłacać do wojewódzkiego biura w ciągu 7 dni następnego miesiąca i równocześnie z tym na odcinku blankietu nadawczego PKO lub w deklaracji wstawić: tytuł wpłaty, osoby, którym wypłacono tantiemy i wysokość tantiem.

Zakłady pracy wypłacające tantiemy, a będące w ewidencji wojewódzkiego biura mogą deklaracje i wpłaty opłat od tantiem łączyć z deklaracjami i wpłatami opłat z art. 15 i wkładek zabezpieczeniowych.

5) Wkładki za zabezpieczenie robotników winny zakłady pracy uiszczać co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 20-go, zakłady zaś górnicze i hutnicze do dnia 25-go następnego miesiąca (§ 5).

Opłaty z art. 15 winny być wpłacane przez zakłady pracy do wojewódzkiego biura do 20, względnie 25 każdego miesiąca za miesiąc poprzedni, przy czym zakłady pracy mogą złożyć albo oddzielne deklaracje (§ 7 ust. 1), albo też połączyć z deklarowaniem wkładek.

Termin wpłaty uzależniony jest od okresu, za jaki zarobki się należą bez względu na to, kiedy zostały wypłacone, np. wkładki i opłaty należne z tytułu zarobków, przypadających za miesiąc grudzień winny być wpłacone do dnia 20 i 25 stycznia bez względu czy zarobki zostały wypłacone w grudniu, styczniu, czy też nawet później.

6) Obecnie uprawnienia kontrolne Funduszu Pracy zostały rozszerzone (§ 4 ust. 2), wobec czego kontrolerzy mają prawo wglądu do wszystkich ksiąg handlowych, które mogą mieć znaczenie dla wymiaru wkładek i opłat. Na podstawie wyników kontroli wojewódzkie biuro ma prawo uskutecznienia dodatkowego obciążenia.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZUPEŁNA
wyprzedaż mebli wszelkiego rodzaju po niskiej cenie. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, w podwórzu. 222

OKAZOWY
jednoroczny wyżeł brązowy do sprzedania.— Zawiercie, Towarowa 28, I piętro. 229

Z POWODU
zmiany interesu sprzedam zakład meblowy, firma wyrobiona na jednej placówce od 1910 r. Egzystencja pewna. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. 221

KUPIĘ
maszynę pisarską w dobrym stanie. Tel. 612-81. 176

LOKALE

W CENTRUM
Sosnowca pokój umeblowany, łazienka, wygody z utrzymaniem lub bez wynajmę inteligentnemu panu(ni)— od 15 stycznia. Tylko chrześcijanie. Informacje telefon 617-34. 180

4 POKOJE
z kuchnią nowocześnie urządzone do wynajęcia przy Sądzie Okręgowym, Sosnowiec, ul. 1 Maja 14. Wiadomość u gospodarza. 282

POKÓJ
centralnym ogrzewaniem, telefonem do wynajęcia. Wiadomość — Wspólna 4 m. 1. 228

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość — Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 209

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Legionów 27, dozorca wskaże. 201

POSZUKUJĘ
pokoju przy rodzinie w centrum. Zgłoszenia: tel. 61-225 od 9 do 15 204

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu pokój kawalerski z oddzielnym wejściem, umeblowany. Orla 5. Dozorca wskaże. Tel. 61-281. 147

Matrymonialne

KAWALER
lat 34, na państwowej posadzie, przystojny w celu matrymonialnym poszukuje inteligentnej towarzyszki z posagiem, najchętniej z Zawiercia. Wiadomość — Zawiercie, Bank Ludowy, u p. T. Świderskiego. 230

Różne

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Sosnowcu powierzy od dn. 1 lutego rb. dostawę środków lokomocji dla wszystkich potrzeb — szpitala miejskiego powszechnego na Pekinie (za wyjątkiem zwózki węgla) za najniżej oferowaną kwotę w stosunku miesięcznym. Oferty należy składać do dnia 24.I rb. włącznie w biurze Wydziału Zdrowia Zarządu Miejskiego (Ratusz, — pokój Nr. 5 na parterze), gdzie również udziela się bliższych informacyj. 2[illegible]

UPRZEJMIE
zapraszam Szanowną Klientelę na świniobicie dn. 15, 16 i 17 Restauracja M. Dudek — Sosnowiec, Czysta 3. 22[illegible]

MIEJSKI
Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Sosnowcu powierzy jednemu lub paru przedsiębiorstwom dostawę bezrobotnym artykułów pierwszej potrzeby na kupony. Oferty wraz z próbkami składać do dnia 17 stycznia 1938 r. do godziny 12-tej w biurze Wydziału Opieki Społecznej — ratusz — gdzie przed złożeniem oferty należy zasięgnąć bliższych informacyj. 22[illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

MAGDALENA
Stróżikowa, zamieszkała w Sianowicach pow. Olkusz unieważnia zagubiony weksel na sumę 100 zł z wystawienia Jana Jarzyńskiego.

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!



KOSTIUM RĘCZNEJ ROBOTY
Pani Anny Blatt, znana modystka w robotach ręcznych, prezentuje tutaj kostium sportowy wykonany ręcznie, najnowszego kroju. Model uzyskał nagrodę w sylwestra 1938 roku na balu Pracy w Paryżu.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61078

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.9.. — DĄBROWA, Krótka 1a. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 6. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Koruszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI